

LXXXI.

Извлеченіе изъ рукописи, содержащей описаніе (дневникъ) избирательнаго сейма, бывшаго въ Варшавѣ

въ сентябрь, октябрь и ноябрь 1632 г.

9 octobris.

....Jego Mość Pan Derewinski upomniał się obietnice z przeszłej convocacyey warszawskiej uspokoienia disunitow Religiey Graeckiey.

Jego Mość Pan Woronicz declarował się, że do żadney rzeczy przystąpić nie chciał, asz by pierwey Religia Graecka uspokoienie odniosła.

Jego Mość pan Kuchmistrz Wielkiego Xięstwa Litewskiego nomine unitow ozwał się, zyczącz sobie pokoiu y uspokoienia z nieunitami, y prosił, aby iustis mediis chcieli uspokoić tę sprawę.

Jego Mość Pan Marszałek rozumiał, nim pocznie się o innych punctach momic, aby modus iaki exorbitancyi był namowiony, y acz zawsze nam iest czas do namawiania się praw y wolności, a iesli kiedy tedy teraz czas iest naprawy wolności naszych. Exorbitancye, które sie traktowały na przeszłej convocacyey, na dwoie rozdzielił: iedne są, ktore tangunt personam Regis, a drugie o potrzebach Rzeczypospolitey; radził tedy, zostawiwszy salvo meliori iudicio inszych tak postąpić w nich aby, exorbitancyi selectiora obrawszy, (ktore?) tangunt personam Regis, w klubę wprawili, y pokazował impossibilitatem czasu, aby to znieść mógł y iak materye wielkie są, y prosił aby nie chcieli exorbitancyami obruere y czasu y marszałka, y kto iest tak gosis patriae, aby nie zyczeł, aby nie telko te szeszedziesiąt, ale y więcey Rzeczy pospolitey razow poleczyć nie chciał.

Jego Mość Pan Choraży Krakowski declarował się, że my nie chcemy skakać po exarbitancyach, ale iak są pisane tak tra-

ktować, abowiem po nich solmizuiąc przestapilibychmy zaś nie iednę.

Xiąże Radziwił pochwalił mowę pana Marszałka, że barzo dobrze y potrzebnie to wspomnieć raczył, aby delectus exorbitancyi uczyniony był, abyśmy ordinem wiedzieli, że ieżelibychmy wszystkich umoderować nie mogli, głównieysze y na których więcej Rzeczypospolitey należy w rejestr wprawili; ale tu nascitur quaestia, od czego zaczynać by mieli: czyli od dawnych exorbitancyi, czyli od tego,—ieżeli się przeszły confaederacyey warszawskiej wbrew nie dało, y po mnie że sie na dwoie dzieliło postanowienie convocacyey: iedno ktore in vim inviolabilis confaederationis było zawarte, drugie in vim meliorandi addendi minuendi, zdało się aby od tego zaczęli, ieżeli lex irrevocabilis nie iest wczym zgwałcona, to niedawno ktoś powiedział frustra conduntur leges nisi exequantur.

Jego Mość pan Gorayski pochwalił distractią exorbitancyi pana Marszałka y powiedział, że cokolwiek fundamentalem legem potwierdza, cokolwiek iest do zgody securitatis inter nos, teraz czas naprawy należy do uspokojenia exorbitancyi aby sine delectu wszystkie uspokojone być mogły, pomknąć daley czasu nad sześć niedziel persuadował.

Na co Jego Mość Pan Marszałek odpowiedział: ia w exorbitancyi braku nie czynie, bo wszystkich ieden cel iest, aby immunitatem Reipublicae zachowywały y ieśli czasu nie będzie stawać aby, principaliora odpawiwszy, minutiora do coronacyey odloželi, y nie beła to mens zaniechać, ale względem czasu trudno by wszystkich odprawić strony compositionis inter status, iakoby ią uspokoić, y modum iey nie inszy telko przez deputaty odprawować rozumiał, y niż się wkroczyło w materyą tę y panów senatorow prosiło się, aby z posrzątku siebie deputowali deputatow strony religiey Graeckiey, nie potrzebna rzecz dilucidować więcej tę sprawę rosumiał, gdysz miedzy inszemi pracami tę wziął był do uspokojenia króla Jego M. Szwedzkiego y że imparata beła pars unitom brała się ad cognitionem iurium, y tey sprawy nie możecie in hoc consessu sądzić, boby do dal-

szych consultacyi zawałiła drogę, iednak persuadował aby iednostayna deputacya beła, na którą by cognitio iurium ieżeli unia w Polsce była, dawszy pokoy theologiey, pilno investigetur.

Jego Mość Pan Woitynski, Pisarz Łucki, nie pozwalając na deputacyą, declarował się, do żadney rzeczy przystąpić nie myśli, ażby disunity bełi uspokoieni.

Jego Mość Pan Kisiel, że nie Theologica, ale politica quaestio unitow z nieunitami duxit, y potioritatis komu debentur iura sami ich Mości wszyscy nie deputaci discernere łacno mogli; na tę deputacyą, od Jego Mości pana Marszałka wspomnioną, nie przypadł, ponieważ iest res iudicata y protestował się, że na deputacyą pozwolić niechce ani może.

Xiążę Radziwił spodziewał się, a że po pierwszej mowie moiey od świeżey exorbitacyi negotium to zacząć iescie mieli, przypomniał raz abo dwa paragraf od niego w kole powtorzony z confaederacyey, gdzie się abowiązuia wszyczcy sub fide, honore, conscientiis dotrzymać tego, co się postanowiło. Napřednieysza to rzecz sanare vulnera Reipublicae, a poki nie będą sanata nie przystępować do consultacyi; ten tedy fundament założywszy, uważcie, ktore są większe vulnera: czyli te, ktore są świeżo urażone, czyli te, ktore są urazami ale iako bol są czasem uleczone, a co dzien prawa stanowić kiedy executia ich nie będzie; przywoził przeszłą confaederacyą y wiodł do tego aby w nią weyrzeli y obaczą świeże a ztąd łacno colligować co zaczynać y iako będą.

Jego Mość Pan Marszałek prosił panow nieunitow, aby nie raczyli być od tego sposobu deputacyey, gdysz inaczey dla czasu to być nie może iedno przez deputacyą, y cokolwiek oni tam sprawią to tam w kole referować dędą.

Jego Mość Pan Orzelski nie inszego wprzod przed się brać nie rozumiał telko compositionem inter status, ponieważ ta wszystkich zachodzi bracią, y prosił, aby do tego przystapowali co non patitur morum.

Xiążę Radziwił pochwalił mowę pana Orzelskiego, że co go

dolega y inszą bracią, od tego consultacye zaczynać rozumiał, żebyście uczynili examen, ieśli się we wszystkim dosyć stało convocacyey y że per quaestionem ze mną pan Marszałek idzie. W czym się wykroczyło powiemy. Pomnicie W. M. co się y pziś powtorzyło, dwoie było postanowienie W. M: iedno, któremuście żadney conclusiey na convocacyey dać nie chcieli, ale do bracyey wzięli cum facultate addendi, minuendi, meliorandi, a te są exorbitancye; drugie postanowienie iest, które po kilka kroć w confaederacyey się utwierdzą, że to ztrzymać sub fide, honore, conscientiis przyobiecuciecie, y ktoby przeciwko temu co czynić chciał consurgere według prawa powinnibyście. — Puszczal sub censuram ieżeli protestacye nie są sprzeciwnie confaederacyey, ieżeli non merentur, abyście ochronili fidem, honorem et conscientiam, y trzeba aby consurgatis. — Zaczyn czytając protestacyą ex parte xiędza Grochowskiego, biskupa Łuckiego, uczynioną przeciwko confaederacyey w ten sposób ¹⁾... Prosił, żeby czytania tey potestacyey pilno słuchali, bo tangit ta wszytkę confaederacją, tangit animam libertatis.

Jego Mość Pan Grochowski, Podkomorzy Przemyski, wymawiał xiędza biskupa, brata swego, że non temeritate, ale certis rationibus ductus protestacyą tę zanosił, czego się sprawić gotow. Narzekał na posły woiewodztwa ruskiego przeszłey convocacyey warszawskiej, które, mimo rozkazanie y instructią od bracyey daną, więcey wazyli się na convocacyey pozwolić.

Na którą mowę Jego Mość Pan Marszałek ozwał się nie iako director koła rycerskiego, ale iako poseł na ten czas na convocacyey woiewodztwa ruskiego: Jsz nie mała controwersia na seymniku wiszniuskim była, ieżeli o exorbitancyach na convocacyey mieliśmy mówić czyli nie, y staneło było, że nie, ale że na końcu instructiey napisano się, że do inszych woiewodztw accomodować się mieliśmy, tedy w tym non meremur nagany, ponieważ securitas interna, która iest nawiększa, inaczezy zatrzymana być nie mogła, telko zgodą y podpisem naszym z

1) За сиемъ въ рукописи слѣдуетъ протестация бискупа Гроховскаго, напечатанная Лукашевичемъ въ 4 томѣ Dz. kość. wyznania helwec. w Litwie.



inszemi wszystkimi woiewodztwy na confaederacya, iuż tedy z tych racij żaden inculpare nos nie mogł.

Xiąże Radziwił mowił, kiedy by ta protestacya przeciwko samym religiom była, zamilczał bym, ale przeciwko honorowi wszystkich y postanowieniu Rzeczypospolitey. A zaś to non offendit honorem, że w protestacyi włożono niektorzy postanowili, oraz nie biie przeciwko wszystkiemu postanowieniu Rzeczypospolitey gdy tytuł confaederacyi pro abominabili sobie poczytał. Zaczym podał to sub trutinam wszystkich y declarował się, że kiedy przydzie mowić o religiey, ia to rzekę co mi Pan Bog do serca poda.

Jego Mość Pan Podskabi nadworny, ktoby kolwiek przeciwko tak swiętobliwemu związkowi smiał wykroczyć, ten by słusznie pocnas incurrere miał y nie inszego nie iest protestować się, telko targać ten związek y contradicere mu, y nie miało by to tak dalece urażać gdysz to per modum discursi stało się y poneważ non suo loco et tempore ta potestacya iest uczyniona rozumiał, aby ex actis eliminowana była.

Jego Mość Pan Marszałek mowił, wiemy bardzo dobrze formam reipublicae concensus wszitkich concluńie, a consensus tych, ktorzy są praesentes y ta prostacya non suo loco et tempore uczyniona nulli tali subiacere musi.

J. M. Pan Podkomorzy Sędomirski narzekał na protestacya, aby się na protectacya sposob iaki wynaleźć mogł, iakoby się in posterum nie działo.

Xiąże Radziwił pozwałal na medium, ale aby I. M. Pan Marszałek z Jego M. Xiędzem Biskupem ugeret nomine publico zyczał. Y tak, rebus infectis, rozeszli się do domu.

11 octobris.

.....Posłowie woyska zaporożkiego do koła Rycerskiego przyszli y przy zaleceniu wszystkim stanom unizonych służb list I. M. P. marszałkowi Rycerskiemu oddali, który w kole był czy-



tany').... Którym Jego Mość Pan Marszałek odpowiedział nomine publico w te słowa: Wiadome są bardzo dobrze stanowi rycerskiemu działo wasze, ktoreście z przodkow waszych y sami z siebie Rzeczypospolitey oswiadczeni, pewni tego że y do kónca w przedsięwzięciu swoim ustawać nie będą; w podziwieniu to wszystkich iest, że posłowie ich na przeszłą convocacyą w taką nienawiść y niebezpieczeństwo zdrowia swego wpádli, zalecał ich deligentią y studium w odprawowaniu urzędu na nich włożonego, dziwował się y temu, że w instructyey nieobyeczayney nieostrożne słowa mieli, ktoremi strony sobie przeciwney y kónca rycerskiego wszytkiego nieuszanolali. Jest tu wprawdzie plac do umawiania się dolegliwości, ale bez urazy, y opowiedzieć kazał, aby in posterum tego nie czynili, w inszych punctach odpowiedź Jego Mość suspedował, zaczyn rozumiał Jego Mość że inszy czas będzie mowienia o proposityey kazaekyey, teraz a proposito aby nie odstępowałi prosił, y repetował mowę swoje to iest de securitate redeuntium.

Jego Mość Pan Przelecki, stolnik Krakowski, wniosł, aby nie telko de securitate redeuntium, ale też de securitate iechania na coronacyą mowili, do czego y Jego Mość Pan Starosta Oycowski przymawiał się.

Jego Mość Pan Marszałek, patrząc na czas y poważność punctu, pronował w kole compositionem inter status, aby osobne miejsce iey naznaczywszy zarazem deputaty obierali, aby we srode mogło sasieć y ex re capitur consilium coby daley czynić.

Jego Mość Pan Chelmski, Chorąży Krakowski, persuadował, aby ta materya za zwłoke nie poszła, aby relacyą z pierszey deputacyey S. Marcinskiey przez ktorego z panow tamtych deputatow dla informacyey wszyscy mogli słyszeć.

1) Далѣ въ рукописи слѣдуетъ: а) письмо отъ имени запорожскаго войска къ депутатамъ, прибывшимъ на конвокаціонный сеймъ. Оно, за исключеніемъ пріѣтственнаго обращенія, дословно сходно съ помѣщеннымъ нами подъ № LXXIX письмомъ отъ того же войска къ литовско-польскимъ сенаторамъ; и б) инструкция козацкичь посламъ, отправленнымъ на сеймъ. Она напечатана въ 3. ч. 1 тома Арх. Юго-Зап. Рос. подъ № XCIII.

W czym użyli byli Jego M. P. Starosty Rawskiego, aby zaraz mógł być czynić relacyą, na co się nie wymawiał, ale iż pro manibus transacticy pisaney tamtey deputacyey S. Marcinskiey nie miał, odłożili to na inszy czas.

Xiąże Radziwił prosił Jego Mości Pana Marszałka, aby za czym to rzeczy skonczył nim się ieszcze materye zaczyna, to iest examen o pretestacyey.

Jego Mość Pan Marszałek zgodę wszystkich opowiedział, aby zniesiona była ta protestacya, do czego ieszcze drogę zagradza choroba xiędza biskupa Łuckiego, na ktorego poczekać ieszcze rozumiał, aby rationes dał quibus ductus to uczynił.

Xiąże Radziwił quaestya o protestacyey na dwoie distinguował: pierwsza spectat personam co potest moram pati, druga należy ad securitatem omnium, należy ad vindicandam reputationem et honorem, y położywszy to że chory, a kiedy ta choroba dłużej go zatrzyma przy łóżku dla tegoż ma ta sprawa odłogiem leżeć, co się tycze personam patietur, co securitatem nequaquam.

Jego Mość Pan Grochowski, Podkomorzy Przemyski, na conclusią żadną, aby in absentia xiędza biskupa Łuckiego in personam iego co stanowić się miało, nie pozwalał, y przydał to, że confaederacyą przeszłą warszawską nie będzie się kontentował, na co się fremitus stał.

Jego Mość Pan Goraiski dziwował się Jego Mości Panu Podkomorzemu Przemyskiemu, że przeciwko wszystkiey zgodzie temeritate sua insurgit y co za autoritas koła rycerskiego kiedy co iuż za zgodą wszystkich stanie, temeritate iednego convellitur, y prosił aby celerrime temu zabieżeli.

Xiąże Radziwił appellavit memoriam Jego Mościa Pana Marszałka y koła wszystkiego z czym się w sobotę z koła rozeszli, a to nieco inszego było telko zgodą wszystkich na to, aby simpliciter zniesiona była ta protestacya. Do tego, że Jego Mość Pan Marszałek nomine publico miał z xiędzem biskupem Łuckim expostulować o tem, y wierzył że non deerunt rationes xiędzu biskupowi Łuckiemu, że będzie chciał okrasić to swoje



factum, y niewiedzieć co czynić będziecie, czy do nego iść czy żeby tu do koła przyszedł, co ventum fieri potest.

Jego Mość Pan Kisiel rozumiał, że nie czekać expostulacycy xiędza biskupa łuckiego, ale czynić, to co expedit Reipublicae.

Jego Mość Pan Stolnik Lwowski perswadował, aby odłożyli tę sprawę do kilku dni, a gdy go Pan Bog z tej choroby podniesie, rationes od nego usłyszawszy, o tym dopiero ponowić nie zawadzi.

Xiąże Radziwił repetiit mowę sobotnią, że protestacya ta pugnāt nie telko przeciwko dissidentow, ale przeciwko honorowi wszytkiey szlachty y senatu, iustificatia xiędza biskupa nie do protestacyey należy, ale ma to służyć aby iustificowawszy się być liber a poenis, z convocacyey warszawskiey naznaczonych, declarował się, że do żadney rzeczy nie przystąpi aż pierwey dosyć się temu stanie, na co wszyscy się zgodzili.

Jego Mość Pan Rudomina, Chorąży Nowogrodzki, radzieli, aby temu co prędzey zabiegali, bo takowa rzecz przynosi exemplum usum, usus consuetudinem, consuetudo legem; y ieżeli zgrzeszył przez pismo, przez pismo też to aby naprawiono było.

Jego Mość Pan Kaliski tuebatur partes xiędza biskupa łuckiego y czytał słowa confaederacyey pro parte iego.

Xiąże Radziwił dziwował się panu Pisarzowi Kaliskiemu, że w tak ciasne cancellos wprowadza tę protestacya, iakoby samę telko religią officere miała, co się dosyć pokazało, że ta protestacya ile paragraphow ma w sobie, telo delicta przeciwko convocacyey, y niepotrzeba restingować telko do dissidentow, ale do securitatem wszytkiey Rzeczypospolitey, bo na convocacyey funduią się wszytkie kaptury prawa, ktore pro securitate stanowią bywaią. Isz tedy protestuie się przeciwko confaederacyey, tedy zaraz przeciwko wszytkiey Rzeczypospolitey declarować się ze wszytkimi temi, którzy przy confaederacyey mocno stać chcą y niwczym iey nie naruszać, rozumiał, że ni będą głosow tych słuchali, którzy tę sprawę wycięzają stroyny dilacyey, kiedyby miała co przynieść do pokoju pozwolił by



na nią, ale więcey podobno swara stała się, tedy Jego Mość, aby dilacyam dawszy pokoy y ostrzegając autoritatem senatorum zostawali przy tym co się w sobotę namowilo.

Jego Mość Pan Marszałek, słysząc takie głosy, że nie przystąpić do żadney rzeczy małe ominabatur, bo takie słowa czynią obicem et impedimentum nie małe sprawom wszystkim, tak tedy mówić lepiej rozumiał nie będę concludował aż się pierwey dosyć temu stanie, iest libertatis nostrae nieposlednia pars nie pozwalając na to, co się komu nie zda y to quoties, że protestacyie obsentium żadney wagi nie mają y nie takowego facessere nie mogą inculcował y prosił, aby simul et simel mogło być, żeby y z xiędzem biskupem łuckim o tym expostulować y temu zabieżeć, iakobyście to in posterum nie działo, prosił iterum aby dzień albo dwa convalescencyey xiędza biskupa poczekali.

Xiąże Radziwił rozumiał, że żadnego nie ma urażać to głoszenie nie przystąpić do żadney rzeczy, bo to iest tristissima y civilissima vox, to iest tyran nawększy, że sine consensu nie może się stawać, strony osoby xiędza biskupa łuckiego przyznawał: wysokie y sławne urodzenie, zacnieysze iest prawo et maiorem meretur respectum, iezeli xiądz Arcybiskup y inni biskupie poddali się pod to prawo Rzeczypospolitey, tedy iure merito y xiądz biskup łucki tenebatur parere temu prawu y nie miał burzyć y nie wiedział ani petard ani taranow zażywać miał, ale to iest petarda protestacya uczyniona, iezeli icy nie zabiegniecie, tedy wszystkie prawa ruent y ten act electiey nie będzie actem. Itak, rebus infectis, tę materyą in suspensio zostawili, roziechali się do domow.

12 octobris.

...Jego Mość pan Marszałek przypomniał dzień wczorayszy iakoby zszedł że prawie mogło by się stosować owe dictum: amici diem perdidimus. Za tym deklaracyą biskupa łuckiego referował, że nie iest młodzikiem w Rzeczypospolitey y nie iest peregri-



nus, aby nie wiedział, że confaederacya wszystkie kaptury approbuie y nie mniey ad securitatem interna pomaga, y by była nie choroda go zatrzymała iusz by dawno rationem redderet, iednak gdy powstanie z łózka rationem dać nie omieszka. Przez Jego Moscia Pana Marszałka mentem swoją otworzył, że non ea intentione uczynił protestacyą, aby miał confaederacye wszystkie znosić, ale telko quo ad punctum religionis, y pod przysięgą zeznał że uniformis jest protestacya iego tak w Brzesciu iako w Drohiczynie uczyniona, za czym iego Mość Pan Marszałek prosił imieniem iego Mości biskupa Łuckiego, ponieważ bez nas na nas nie stanowić nie możemy, aby, kontentuiąc się na ten czas declaracyą iego, odłożeli to do kilku dni, a kiedy go Pan Bog pierwszego przywróci zdrowia dabit rationem, ani ztąd metum żadnego nie widział, gdysz absentis protestatio żadnemu szkodzić nie może.

Jego Mość Pan Pickarski pozwolił, aby iustificował się xiądz biskup Łucki, że telko te protestacyą in ordine ad religionem uczynił nie przeciwko wszystkiey confaederacyey, iednak modus iaki obmyślony był, iakoby in posterum nie działo się to, poniewasz res est pessimi exempli.

Jego Mość Pan Podkomorzy Sędmirski prosił, aby nad tą materyą więcey szasu nie zasadzali y czasu darmo nie brali, gdysz y convocacya przeszła y czas electey skutek swoy aż na seymie coronacyey wiezmie y tam się tego commode bedzie mogło poprzeć.

Jego Mość Pan Pisarz Branteki expostulował dla czego iego Mość Pan Marszałek propositcyą inszą proponował, pierwszey materyey de securitate redeuntium nie dokonczywszy.

Na co mu Jego Mość Pan Marszałek odpowiedział że dla nieprzybycia Litwy, którzy do tego należą, trudno o niey ieszcze mowić mamy.

Jego Mość Pan Konicki declarował się, poki xiądz biskup Łucki nie przyda iustificacyey, a iustificacyey słuszney, tedy na co inszego nie moge pozwolić.

Jego Mość Pan Zajączek, Sędzia Kaliski, persuadował, aby



słowy obyczajnemi przez kilka osob concipowany był sposob iaki, iakoby y xiądz biskup Łucki w honorze swym był zachowany y krzywdzie pospolitey dosyć się stało.

Jego Mość Pan Marszałek naprzod przez miłość oyczyzny prosił, nie wyliczając materij iak wielkie są przed nami, aby nie brali darmo czasu contentionibus, ale do tego raczey sposobu się nachylili, aby inter pacta publica wpisana była protestacya, iako przed tym nigdy nieszkodziła tak y teraz confederacyey tey namnię szkodzić nie może co potym poda się panu nowemu z inszemi do przysięgi. Jego Mość Pan Pobskarbi nadworny przypadł na medium Jego Mości Pana Marszałka y drugich prosbą swą do tegosz pociągnął.

Jego Mość Pan Liniewski począł był o zniesieniu protestacij, które są przeciw confederacyey uczynione, mowić, w tym się acclamacie z obu stron y kiwanie rąk Podlaszan z Wołyncami stały, których napomniał Jego Mość Pan Marszałek, że tu na tem miejscu nie acclamatiami, ale ratiami znosić się fraterne trzeba: uprosiwszy sobie audientią dopiro mowić nadto potrzeba do tego miejsca iako do sacrarium iakiego przystępować cum modestia y uszanowaniem ieden drugiego y koła wszytkiego. Różne były sententie: iedni chcieli securitatem redeuntium namowić y modum sądenia tych, którzy wracając się z electii do domow swych szkody będą czynić, namowić y miejsce naznaczyć; tego się upominało wojewodztwo mazowieckie, podlaskie, opowiedając to, że szkody wielkie dotąd ponoszą, a drudzy persadowali aby ta quaestia o zniesieniu protestathey przeciwko confederacyey zaniesieney proponowana zniesiona była.

Jego Mość Pan Marszałek na nieszczęście Rzeczypospolitey narzekał, że w rzeczy tak iasney darmo czas biorą, bo protestacie, które post comitia uczynione in facie Reipublicae ozwawszy się są ważne, secus które in absentia, żadnego valorem mieć nie mogą, niech inter pacta conventa naipierwszy punct będzie aby convocatia in robere zostawała.

Jego Mość Pan Kazanowski, Woiski Lubelski, pokazował, że większą powagę protestacyey przydawamy, kiedy tak gorąco chod-

ziemy około niey y strzedź się trzeba ne, evitando Scyllam, incidamus in Charibdam, y obawiał się, aby sami nie umkneli sobie czasu. a na kogo czas inszego nie składali, y zgodził się na medium Jego Mości Pana Marszałka.

Jego Mość Pan Szucki salutem tey sprawy na tym dependere rozumiał, żeby y salus integritasque Reipublicae nie była annihilowana y dissidentium in religione warunki nienaruszone zostawały gwoli temu wszytkiemu, aby zatrzymowane consultatie insze miały bydź, nie zdało mu się.

Potym memoriał do zniesienia proteitacij takowych, od iego Mości Pana Marszałka concipowany, w te słowa był przez Jego Mości Pana Marszałka czytany: Takze wszytkie acta publica interregni, a osobliwie confederacia generalna warszawska, iako w sobie brzmi y iako ab ordinibus regni iest podpisana, non obstantibus quibuscunque protestationibus, interdum tey convocatie factis, które, iako nigdy vim et robur mieć nie mogły, tak y tera nullitatis vitio subiacent, in toto approbować powinien będzie król Jego Mość.

Na który Pan Grochowski, Podkomorzy Przemyski, nie pozwalał.

Jego Mość Pan Przytkowski nastąpił nań że instituenda actio praesenti et eius complicitibus, a koło rycerskie interponet auctoritatem iudiciis.

Jego Mość Pan Marszałek napominał, aby in libera Republica trzymali się dawnych zwyczajow, acclamaciami nie narabiali, poniewasz temi irritują się animusze ludzkie, y prosił Pana Podkomorzego Przemyskiego, aby cederet aliquando auctoritati koła wszytkiego, a chciał to xiędzu biskupowi łuckiemu, bratu swemu, persuadował y prosbą na nim to evincere, aby na medium concipowane przypadł.

Jego Mość Pan Grzybowski, starosta Warszawski: poki Jego Mość Pan Podkomrzy Przemyski bronił Jego Mościa xiędza biskupa łuckiego miał siła assecelas, abo to iura sanguinis wyciskały na nim, ale kiedy teraz tego broni, żeby protestacia ta zniesiona nie miała bydź, contra consensum wszytkich tendit; zyczył, aby Jego Mość Pan Podkomorzy Przemyski prosił xiędza bis-



kupa, aby *authoritati Reipublicae contravenire* więcej nie chciał.

Jego Mość Pan Marszałek prosił, aby co dziś placuit, iutro non displiceat y łączno kilka pociągąc *contrarium sentientes* na swoje *sententia*, aby się do tego *scriptu concipowanego* przychylił; y tak, *rebus infectis*, do iutra tę materią o protestaciy odłożywszy, roziechali się z koła.

13 octobris.

..... Przystąpił Jego Mość Pan Marszałek do *quaestii* ieszcze nie dokonczoney, to iest protestaciy, przeciwko *confederacyey* uczynioney, wspomniął listu *contenta* od xiędza biskupa łuckiego do siebie pisanego, isz żaloszny był wielce z tego, bez żalu dotąd byź nie może na obradę y *disquisitią* koła przyszedł, prosił, aby nie tylko w tym osobe iego upatrowali, ale y inszych, których podpis do tey że *prosestatyi* senatowi, gdy bez nich *concludere* nic nie możemy, pod uwagę zostawili y co za zdanie ich w tey materyy będzie. A xiądz biskup łucki *script* taki dać obiecał, który by się wszystkim podobał y tey *controwersyey* koniec uczynił. Za czym prosił *nomine* xiędza biskupa łuckiego, aby tę materią ieszcze do iutra odłożyli.

Jego Mość Pan Podkomorzy Sędmirski *medium* do uspokojenia podał, aby odłożyli *controwersyą* tę do tego czasu gdy będzie się *moderowała* *exorbitantia* o sposobie prowadzenia y *concludowania* seymow.

Jego Mość Pan Orzelski *persuadował* Jego Mości Panu Podkomorzemu Przemyskiemu, aby *cederet aliquando authoritati* koła y sua *contentione* nie brał czasu dalszym *consultaciom*.

Jego Mość Pan Piekarski *distinguował* protestacie, insza iest mowić o *pretestacyey* in genere, insza in specie, na *dilacją* protestaciy xiędza biskupa do iutra pozwalając, eaiednak *ratione*, aby *rederet rationem*, ieżeli *legitimo iure* iest uczyniona, a ieżeli nie, to próżno odkładać.

Jego Mość Pan Zaiączek, Sędzia Kaliski, strony *dilacyi* do iutra nie rozumiał aby *ex dignitate* była koła, bo iesli iedney

osobie to będzie godziło, to tak y drugi życzył, aby xiądz biskup łucki authoritati koła y zgodzie concederet, boć w kole concludi nie może site bez senatu, a gdy ta materia przydzie ad senatum ich Mość Panowie Senatorowie ochraniać będą iego dignitatem.

Jego Mość Pan Marszałek prosił, aby dnia dzisiejszego się na to zgodzili, a z tym do senatu jutro szli.

Jego Mość Pan Orzelski, na remoram, która nie nigdy dobrego sprawić nie może, y na to novam formam nie pozwalał, aby mieli za każdą rzeczą do senatu chodzić y z tą nie życzył chodzić ale asz z drugimi.

Jego Mość Pan Brzozowski, pisarz branski, radził, aby z tym raczey poczekali iustificacyi xiędza biskupa łuckiego, bo cuius est condere, eiusdem est et interpretari y parte altera in auditu legem ferre żadną miarą nie zdało się.

Jego Mość Pan Marszałek ozwał się, kiedybyśmy mieli legem condere na xiędza biskupa łuckiego, tedy bym był przeciwko temu, ale że się do senatu poidzie tedy niepotrzebny scrupul rozumiał, insuper obtestatus est fidem suam jutro pary z ust nie wypuszczać tylko do tej sprawy, a interea na tym schyłku dnia aby co inszego przed się wzięli radził. Za czym Jego Mość modum compositionis inter status iakoby... mówić mieli, to jest aby puncta, które na przeszłej convocathey agitowane były, publice w kole czytane, na któreby zgoda była, aby napisano ad marginem concessa, a na które nie, przez deputaty uspokajać toties quoties, incluował to iego Mość Pan Marszałek, że compositionem inter status w kole żadną miarą być nie może, ponieważ do tegosz należy stan duchowny y iakoby mieli biskupi tu do koła przychodzić.

Xiąże Radziwił faacilitatem w odprawowaniu inszych consul-tacij y spraw Rzeczypospolitey pokazywał kiedy by ta quaestia o protestacyey tylko umerzona była.

Jego Mość Pan Marszałek explicował w tej mierze mentem suam, że nie to mens moja była, abyśmy w nie kroczyli, ale żeby na czasu deputaty ad compositionem inter status obmysłali.

Xiąże Radziwił iterum declarował się, że żadną miarą do in-
szych consultacley przystąpić nie może asz się ta quaestia uspokoi.

Także y Jego Mość Pan Woronieź declarował się stro-
ny religiey graeckiey, że ni do czego przystąpić nie mogą asz
wprzod ich religia uspokoiōna będzie.

Jego Mość Pan Marszałek na te protestacie odpowiedział:
trzeba żebym kilka miał ięzykow tesz dopirobym wszystkim od-
powiedział y nie zyczył, aby protestacie kładzione były, ale us-
pokoiwszy iedno, do drugiego przystępować, poniewasz tedy
nieszczęście Rzeczypospolitey sprawiło że może rzecz: amici, diem
perdidimus, że nawet y na script nie zezwolili wszyscy. Przez
miłość oiczyzny aby ochraniał czasu wczesnym przyjezdaniem
na to; y tak, rebus infectis, roziechali się.

14 octobris.

Zasiadшы zarazem Jego Mość Pan Marszałek strony pro-
sił, aby się do scriptu concipowanego przychyliwszy, koniec
iey uczynili, zacząym czytany był script w kole.

Jego Mość Pan Podkomorzy Przemyski bronil po staremu
xiędza biskupa łuckiego y, protestacley niwczym nie naganiając,
chciał, aby in suo robore zostawała, y nie pozwalał na script w
kole czytany, poniewasz ad religionem tylko iest uczy-
niona.

Jego Mość Pan Marszałek perswadował y prosił go, aby ra-
czył acquiescować sententiey tak wielu braci, gdysz bez zgody
iść do ich mościow panow senatorow mogą y iest zawali dro-
gę do dalszych consultacij.

Jego Mość Pan Starosta Kiiowski sposob podawał, żeby
memoriał krotko napisany był bez wszelkich okolicznosci w ten
sposob: kto by się przeciw convocatiey przeszley warszawskiey
publice in facie Reipublicae nie protestowawszy, protestacie za-
nosić smiał, żeby nullum robur et valorem miały.

Na co Jego Mość Pan Marszałek przypadł y inszych do
tego medium persuaione wiodł, aby na nim przestawali.

Jego Mość Pan Lisiecki, instigator koronny, bronił xiędza biskupa łuckiego y że protestacya legitimo iure iest uczyniona reprobare chciał.

Jego Mość Pan Kochlewski narzekał na tych, ktorze przeciwko zgodzie wszystkich smieią wycieńczać słowy swemi materia tę y prosił, aby, dawszy pokoy contentionibus, materyi koniec uczynili.

Także Jego Mość Pan Marszałek prosił, aby dali pokoy contentionibus, ale ad media się nachylałi, ktore dwoie rozumiał: pierwsze, aby zgoda była o protestacyi słowy krotkimi concipowana; drugie aby scriptowi ad abolendam banitionem concipowanemu nie contradicowali więcey, ktory ma byđz podany miedzy inszymi artykułami panu przysłzemu do poprzysiężenia.

Xiąże Radziwił: za prawdę żem miał przedsięwzięcie insze, ale extorquent mi głosy, ktore słyszę, y zażył słow z ewangelii: Et quid opus est testibus. A cosz po swiadkach, kiedy Jego Mość Pan Podkomorzy Przemyski palam confitetur, że to xiądz biskup łucki contra religionem uczynił et merito rozumiał że się obowenzkom przeszley convocatii warszawskiey włożyli to: a te wszystkie rzeczy obcecuem za siebie y za potomki swe chować statecznie y trzymać sub fide, honore et conscienciis nostris, a ktoby się temu przeciwie chciał y pokoy wzwyż w tym kapturze mianowany, y porządek pospolity psować, contra tales omnes consurgemus in ejus destructionem. A zatym lubo bym mogł dilatate mowę moie y urgere o ney rationibus, ale modestia moia zatrzymywa mię w zwykłych granicach; medium Jego Mości Pana Starosty Oicowskiedo o scripcie aprobował, ale zwyczajna to iest kiedy cyrulig leczy rane także to słowy trzeba te rany ewangelicow wszystkie zakryć niezmnieszając. Prosił aby tak teraz dissidentes obwarować raczyli, iakoby y teraz y potym secure żyć mogli, do scriptu concipowanego przy mawiać się niechciał, asz by zgoda nań wszystkich była.

Jego Mość Pan Starosta Oicowski non abs re rozumiał kilka deputatow do concipowanego scriptu protestacji wysadzić, a to względem oswiadczenia candoris y miłości przeciwko dissidentom.

Jego Mość Pan Marszałek explicował mentem suam strony scriptu concipowanego, że między innemi artykułami specialiter inter pacta conventa przyszedłemu Panu do przysiężenia podać się, zaczym aby reliquum temporis inszym consultacjom zostawowali prosił.

Xiąże Radziwił, krotko idąc, prosił zgody Jego Mościa Pana Marszałka, expostulował iezeli generalna iest na ten punct zgoda, żeby się około niego umawiali.

Potym znowu czytany był script concipowany y przez Jego Mościa Pana Marszałka y pytał tenże Jego Mość ktoby contradicować temu miał, aby się zarazem ozywał, a iezliby się nie ozwał ich mości panowie deputaci zgodę podpiszą, y tak tacito consensu zgodzili się byli.

Xiąże Radziwił mowil: za szczesście by sobie wielkie mogła Rzeczpospolita poczytać, kiedy by to, co się raz postanowi, drugi raz non rescinderetur, y w sobotę kiedy by się było nieodmieniło co się postanowiło, nigdy by do takiej contenciey et odia nieprzyszło, y teraz nie inszego tylko sobotnie zawarło, declarował się, że iako ad moderamen tego scriptu przystąpić gotowi, tak gdzie się rzetelnie nie declarują, nie mogą. Zyczył tego, aby nim zgoda by się concludowała tego punctu distinctie te Jego Mość Pan marszałek explicował eo to za script generalny a particularny, żeby per indirectum nie chcieli zaciągnąć w to, co się nie dać zaciągnąć, oswiadczyli, to iest w exorbitancie y insze consultacie, y declarował iterum nomine dissidentium, że poki dostatecznie w tym punkcie uspokoieni by nie byli, tedy ne latum unguem nie postępować deelarowali się.

Jego Mość Pan Starosta Oicowski zyczył, aby simpliciter napisać to, aby protestacie wszystkie, ktore po convocatiey przeszłej warszawskiej są uczynione, nullam vim et robur miały.

Jego Mość Pan Mikołai Ostrorog, wojewodzie poznanski, dziwował się, że nad opinią swoją dwie rzezy w kołe rycerskim został: pierwsza strony religiey dissidentium rozumiał że quaestia sopita była.... aliter na przeszłej convocatiey warzawskiej; druga rozumiał że miało rycerstwo zasiadać z pany se-



natorami, ponieważ teraz status iest democraticus. A isz controwersiom terazniejszym o religiey ansee dały, protestacie in absentia uczynione przeciw confederaciey przeszley warszawskiey, to nie tylko ma afficere dissidentes, ale y tych, którzy byli na przeszley convocatiey y absentibus mogło by się to rzęcz: si tu hic esses aliter sentires.

Xiążeciu Radziwiłowi nie zdało się scirać tego tytułu confederaciey co dawno była Rzeczpospolita tę institulatią znowu czytany był script, do ktorego Jego Mość Pan wojewobziec poznański słowa te rozumiał przełożyć in facie Reipublicae.

Xiąże Radziwił mowil: iest czego żałować, że ci ludzie, ktorycheśmy zwykli zwać feces Reipublicae, praesipiunt nobis palmam, wspomniał posły kozackie, którzy że nie tak słuchali iako im kazano co chcieli z niemi czynić y iakim karaniem ich karać. Tu zaś kiedy kto przeczy temu co Rzeczpospolita postanowi nie tylko ganiamy, ale y umarlibyśmy za nich, y znać to barzdo dobrze iako się trzymamy prawa kiedy mu tytułu tego confederacją uwłaczamy y penitus dać mu nie chcemy, aby augere diffidentiam w sercach ludzkich, bo nim scrupulosius postępuią, tym więcey diffedenty mnożą, y żeby nie restringowali tego tytułu do religiey samey, bo się pod tą confederacją zamyka securitas interna kapturu, et quicquid concernit salutem Reipublicae, a co tu wniesiono o exceptiach oppugnamus iako y na convocatiey przeszley warszawskiey.

Jego Mość Pan Marszałek przymowil się do łamania protestaciey kiedybyśmy mieli wszystkie protestacye cassować, to iużby y verba ruerent et legem abrogaremus; zyczył aby metam ex animis suis deponerent, abowiem res est plena solliciti timoris amor. A w tym czytał script.

Jego Mość Pan wojewodziec poznanski mowil strony protestaciey, iako szkodliwe, które się privatim ab absentibus dzieia, pokazował iako wspomnil protestacją, która się we dwadziescia lat pokazała, przetosz aby huic malo potym lege occurreretis necessarium duxit. Tak zaś z drugiey strony praecludere viam

necessarium protestaciom, aby się nie godziło y co czynić wolno na tym piśmie żeby wyrażono było.

Xiąże Radziwił: kiedybyśmy in futurum leges stanowić mieli, tedy bym się zgodził z Jego Mością Panem wojewodzicem, ale że tu non de futuris, ale de praesentibus mówią, przeto nie wiedział na co tę dziurę w tym scripcie czynić by potrzeba, obtestatus est Deum, przeklinając się żeby pirwey pierum weń uderzył ieśli z inszą intenera przychodzi do consultacyi, iedno dobre Rzeczypospolitey mając przed sobą y ante omnia salutem Reipublicae, spectans do tego ieśli idzie o exceptie nie wojewodztwo ruskie ale mazowieckie ozywać by się miało, prosił, aby modestia dissidentium inaczey tractowali.

Na to odpowiedział Jego Mość Pan wojewodzie Poznanski, że iesien teraz w który piorum y nie biją, ale ieśli mają bić niechay y mnie y każdego zabiaią kto zle zyczy oyczyźnie.

Jego Mość Pan Fredro, stolnik lwowski, dopomagał się, aby protestacie, które suo loco et tempore są uczynione, in suo robore zostawili.

Jego Mość Pan Marszałek na mowę Pana Stolnika Lwowskiego odpowiedział, że te tu protestacie intenduntur, które lubo absens, lubo tesz in... będąc, ale in facie Reipublicae nie protestowawszy się, smiał by znosić, aby takie protestacie nullitatis vitio subiaceant.

Jego Mość Pan Kozminski, czesnik kaliski, nie pozwalał, aby dissidentes de religione mieli exceptie approbować palatinatum masoviae, a co się przed tym działo się.

Jego Mość Pan Podskarbi nadworny pokazował, że podpisy biskupie cum exceptionibus nie są protestacie, ale raczey pacis conservatio, y mowa Jego Mości Pana Czesnika exacerbatus retorsią na mowę iego uczynił y owszem wiara katolicka, w Polsce będąc gospodynią, per conniventiam wiarę dissidentium przychodzi przyjęła.

Jego Mość Pan Grzybowski, Starosta Warszawski, prosił dissidentes, aby protestacyey zwyczajow dawnych xięstwa mazowieckiego nie roznaszeli.



Xiąże Radziwił excusował się, że przeciwko *exceptionem dissidentes* nie nie mówią, ale żeby mieli *approbować y consens* na nich dawać tego żadna miarą uczynić nie mogą.

Jego Mość Pan Marszałek prosił, aby, dawsy pokój *conditionibus y skracaiać mowy swe controversyą co prendzey* skoneczyli.

Także xiąże Radziwił prosił, aby nie tak ciosno *dissidentes* tłumaczyć raczyli, żeby tylko do ewangelikow sciążać się miało, bo tak katolik iako y rusin *dissidet*, insuper prosił, żeby tak podpisy limitować raczyli ut *valeant in quantum valere possunt*, żeby *dissidentom* tylko nie szkodziło.

Jego Mość Pan Marszałek *nomine* koła wszytkiego rycerskiego oswiadczał miłość y zyczliwość przeciw *dissidentom* braterską, y że nie inszego panowie *katholicy* nie pragną tylko *mutuum charitatem*, czego y dotąd bywali swiadki y ieszcze są spowinowacenia się iako *dissidentium* z domami katolickimi tak *katholików* z domami *dissidentium* y insze munia w tej Rzeczypospolitey, które zarowno ponoszą. Zyczył *dissidentibus* pokoiu takiego, aby zaś niepokoju panowie *katholicy* w sumnieniach swych nie odnosili. Nakoniec prosił aby się rano do *consultacij* ziezdali. I tak, *rebus infectis*, roziechali się ich mości wszyscy do domow.

15 octobris.

...Jego Mość Pan Marszałek, uważiając żeby się stronie *dissidentium* wygodzić mogło, podał *medium*, aby *inter articulos pactorum convectorum* artykuł ten o protestacyi da Pan Bog przyszłemu panu podali *postulata dissidentium*, których się dopomagaia, przywoził na pamięć, pierwszą: aby *nota protestationis* w *contexcie electiey* była; drugą, aby *tesz to per modum contractus* królowi przyszłemu podano było; zatym czytany był *script*.

Jego Mość Pan Podskarbi Nadworny pokazywał *rationibus*, że cokolwiek będą mieli do przysiężenia panu przyszłemu podać, to

in pactis conventis będzie y do druku poidzie, tedy aby się tym dissidentes acquietowali persuadował.

Jego Mość Pan pisarz kaliski dziwował się temu, że mówią o samey protestacyi uczynili digressią do inszego punctu y radził, aby to odłożono było ad pacta conventa.

Xiąże Radziwił prosił, aby wniosło w koło, co ad securitatem communem należy, o czym było inter locutorium z Panem podskarbiem y Jego Mością Panem Marszałkiem, który expostulował z ich mościami o tym, iezeli będą mieli pismo iakie roziedzaiąc, czy goło rzeczy te, o których się teraz namawiaią, zostawia. Do tego pytał, iakoby institutalia namow tych miała bydź.

Ktoremu Jego Mość Pan Marszałek odpowiedział naprzod będzie uchwała zwycaina: My rady y rycerstwo koronne y wielkiego xięstwa litewskiego... ocyrklowana powtore intitulia będzie artykuły pactorum conventorum.

Jego Mość Pan Marcin Rei przyczynę dawał, dla czego gorąco muszą chodzić około religiey, bo sparzywszy się raz na ukropie, muszą chuchać na zimną wodę, y te wszystkie sposoby, które były podane. iest iakoby iedną ręką securitatem dać, a drugą wziąć; prosił aby się fraterne cum dissidentibus obchodzeli, y, nie narabiając ambiguitatibus, clarissime sobie z bracią postępowali życzył.

Jego Mość Pan Marszałek nie rozumiał, aby takowe protestacie miały co abeść securitati, które in absentia, in facie Rei-publicae nie protestowawszy się, były by zaniesione. A isz się niektóre znalazły, tedy necessarie publico edicto cassowane bydź muszą, salvis iedną iuribus ecclesiae catholicae romanae.

Jego Mość Pan Jendrzey Rei ozwał się z taką declaracją, że dissidentes de religione christiana w salwy ecclesiarum zaciągnąć się żadną miarą dać nie mogą, gdysz terreat ich przykład mianowicie świeży akademiey krakowskiey, przeciwko której zdawna na prawach y przywileiach, od królów nadanych, polegający uczyniona w Rzymie decreta takowe, które fundamentum iey y swiębodę labefactare videntur.



Xiąże Radziwił proponował, to aby sobie pro certo persuadowali że żadnych ambiguitates dissidentes nie przymą y, ieżeli by rzetelnego prawa im nie dali, protestował się przed Panem Bogiem w te słowa, że wolemy żebyśmy nic nie mieli, a puszczamy to na sąd Boga żywego iako chodzimy z Rzeczypospolită. Praeterea przydał to, że w iedney Rzeczypospolitey zrodziwszy się y iednako onera nosząc, trzeba żeby iisdem libertatibus panowie dissidentes gaudeant et aequalitate zarówno z panami katolikami, y prosił, żeby nie odcinali tego, e iest *essentiale*, ale prawo wcale zachowawszy, nic nowego im nie pozwoliło.

Jego Mość Pan Woewodzie poznanski dziwował się, że ex nowa radice wzbudzią przeszley convocatiey warszawski sprawę y nie wiedział coby więcey nadto, co się dissidentibus na przeszley convocatiey warszawskiej pozwoliło, przydawać się miało; bośmy więcey nisz przodkowie nasi pozwoleli, y zyczył, aby quaestia ta więcey nie bawiła ani czasu brała.

Xiąże Radziwił interpraetacie prawa narzekał, że tak się zamnożili y w niey zaciągnięni dissidentes de religione bywaią, to iest że pactum de securitate dissidentes z kołem mają, a z duchownemi względem protestacyi mieć nie mogą. Za czym y teraz takich interpraetacij obawiają się; niedziw że warować sobie usiłują pokoy dissidentes.

Jego Mość Pan Kazanowski, woiski lubelski, pokazował, iakoby metus był in dissidentibus, to iest praetenduią sobie że kiedy by mieli script inter articulos pactorum conventorum włożyć to do przysiężenia panu przysłemu, żeby panowie katolicy nierzekli: nas to afficit, co contraxistis z kołem, przeto ieżeli będziecie mogli przywieść krola do przysiężenia tego puncta, per nos licet, my refragrari nie zechcemy. A isz nie wszytka Rzeczpospolita contraheret z kołem, prosił, aby metum niepotrzebne depererent ex animo, na interpraetacie legum odpowiedział: non per nos stat że się tak zagęściły interpraetationes y nie w naszey mocy zabezpieć temu, ale w Boskiej, ktory mentes et corda hominum scrutatur, nam w to tylko potrafiac potrzeba, iakoby iudices non interverterent leges.



Jego Mość Pan Marszałek reiterował mowę swę, Jego Mości Pana podskarbiego nadwornedo y Jego Mości pana wojewodzica poznańskiego, że *optima fide* panowie *katholici cum dissidentibus* postępują y *candide* życząc *securitatem* pod iednym prawem y wolnościami siedząc, prosił, aby na *script* pozwolili, gdysz w *scriptie* to jest wszystko co iedno *requiritur ad securitatem* y żeby *demerent scrupulum suspicionis ex animo*, że krol im tylko warował *securitatem*, a Rzeczpospolita nie, protestował się przed Panem Bogiem, że w myśli tego nie mieli, ani mają, ale *candido pectore* we wszystkich rzeczach iść chcą, strony protestacyey po *convocatiey* uczynioney nie tylko *dissidentibus*, ale y *katholikom* zdały się złe bo *invalidur actum*.

Xiąże Rądziwił ozwał się nie w sposob *contradictiey*, ale ięśli panom *katholikom* *placet dissidentibus non displicet* w kole *tractować* te rzeczy, y że *pokibnych* wiedział do *moderowania* tego *scriptu* y żeby *non haereat in mentibus* panom *katholicom* że *dissidentes* nie chcą, *declarował* się, że *dissidentes contractu* z Rzeczpospolitą y z kołem chcą, ea iednak *conditione*, żeby nie uczynili *schismę* strony *inszych dissidentes*, a ięśliby była wola wszystkich *differre quaestią* tę do iutra, w insze *consultacie* nie *wkrocając*, asz by to *sraneło*, dozwolił.

Jego Mość Pan Marszałek prosił, aby od tego nie byli, aby do iutra odłożyła się ta materia, bo *sat cito, si sat bene*, a isz do *punctu* *disidentium dependet* tesz *uspokoienie* *unitow* z *nieunitami* w religiey *graeckiey*, prosił, aby taki sposób *wynaalezly*, iakoby się to *discrimen* między nimi *spoić* mogło, *podawał* *modum* sam Jego Mość, żeby to *commode* przez *deputacią* *odprawić* się mogło *propter ipsum compendium temporis*, ale że *głosy* *zaszły*, że nie chcą *puszczyć* tego *punctu* tylko na *wszystkę* Rzeczpospolitę *zostawił* *salvo meliori iudicio* ich mościow *naszych*, *nakoniec* żeby *cognitione inrium simul et semel* dla *ochrony* *czasu* koło *rycerskie* *przesfuchało* z *senatem*.

Jego Mość Pan Starosta Liwski skargę wnosil ukrzywdzonych braci w wojewodstwie *mazowieckim*. Jusz wielkie *gravamina* od *chorągwi* *panięcych* na *electiey* *przechodzących* po-



noszą, mianowicie na chorągwie xiążenia Jego Mości Wisniowieckiego skarżał się, że nie tylko kilka wsi słacheckich funditus depopularunt, ale y słuch tu kilka, na dom naiechawszy, zabili.

Jego Mość Pan Marszałek odpowiedział, *condolendo vices* ukrzywdzonych, medium na to żadnego nie rozumiał, iedno sądy marszałkowskie kapturowe, ktorego odesłał do tychże sądów kapturowych, aby iure upomniał się sprawiedliwości.

Jego Mość Pan Kisiel dziękował Jego Mosci Panu marszałkowi, że ostrożnym szafarzem iest czasu, a żeby się przez deputacją religia graecka uspokaiać miała nie pozwalał, ale, stregąc dawnych zwyczajow, rozumiał, aby to pierwey w kole rycerskim trutinowano było, a potym, zgodziwszy się, dopiwo do senatu iść.

Jego Mość Pan Marszałek czasu wielkiego uwleczenie takimi consultacjami, kiedy by się nie raz tractować miały, ukazował et *rationibus fermissimis* urgebat, aby *cognitio iurium* religiey graeckiey w senacie była, a w kole rycerskim trutina.

Xiąże Radziwił *discretiey* to wszystkich przypisał, że *communem causam* zaczetą rozrywać nie będą chcieli, ale *scripta una quaestione* drugiey przystapia.

Jego Mość Pan Trizna, kuchmistrz wielkiego xięstwa litewskiego, do słow Jego Mości Pana Marszałka przymowił się, że nie trutina in *causa religionis graecae* ma bydź ale *decisio finalis*, bo nieunicy nie są *dissidentes*, ale unicy z kosciółem rzymskim, do tego prosił in *quantum fieri potest*, aby pospołu się z senatem znosili

Xiąże Radziwił pochwalił mowę Jego Mości Pana kuchmistrza wielkiego, że *finale* decisionem w sprawie swey intendunt, iednak *ratia* informował kto tey sprawy in *causa religionis graecae* sędzia będzie, poniewasz *distinguował* Jego Mość Pan Kuchmistrz, że są *katholicey*, a non *dissidentes*.

Jego Mość Pan Kisiel *declarował* się, że w sprawie tey z unitami *disiuncti tanquam in causa expulsionis* stawać chcą y nie o wiarę tak dalece idzie, prosił iednak, aby w tey sprawie *disiuncti* dobrze postąpić sobie mogli o *dillacją ad deliberandum* do iutra.



Jego Mość Pan kuchmistrz wielkiego xięstwa litewskiego na słowa Jego Mości Pana Kisiela odpowiedział, że gotowi unitowie pokazać że nie *expulsores*, ale *tanquam legitimi possessores* zostawiają; y tak, pozwoiliwszy *dilacicy* *neunitom propter meliorem informatione*, roziechali się.

16 *octobris*.

Ziechawszy się, zasiedli w kołę, a wtym Jego Mość Pan Marszałek względem nierychłego ziezdzenia się do koła mnostwo *consultacij* dalszych, które przed nimi są, pokazował, choćby nic innego nie było tylko samo *pospolstwo* nie mało wezmie czasu y ile *posłow* tyle dni wynidzie, prosił nie dla siebie, nie dla czasu swego, ale dla miłości oieczyzny aby rano się ziezdzali, bo *alias* czas *wszytkich* *sam excludet*, wygadzaiąc *dissidentibus*, aby prędko *uspokoieni* być mogli, inszy *script* *concipowany*, Jego Mość Pan Marszałek w kołę czytał, tego dołożywszy, żeby in *contextu electionis et inter pacta conventa* artykuł ten wpisany był.

Xiąże Radziwił także żałował straty czasu, a tym żalossiejsza że nie nad tym bierze się, *naczym* by *własnie* należało, lecz komu, *imputavi*, by to *deberet* nie wiedział. Bo iako *iusz* tydzień *proponowali* *swieżą* *exorbitancją*, a *potym* *iednostaina* *zgo*da *staneła* *szukać* *lekarstwa* na tę ranę y że nie mogła być inaczej tylko... *publica* *uleczona*; y *potym* *ieżeli* *integrum* *negotia* w kołę *rycerskim* *umawiać*, czyli do przybycia xiędza biskupa łuckiego odłożyć, nie mało czasu na *deliberacją* wzięło. Jsz tedy przy tych się *wina* *zostać* musi, którzy *contradictiami* *narabiali*, *scriptem*, w kołę *czytanym*, się *kontentował* bo tylko *przepis* *nieiakiś* z *konfederacicy* *przeszley* *pokazowali*. *Przetosz*, przy *pirwszey* *declaracicy* *zostawiając*, prosił, aby *prosbom* *ich*, o co *proszą* *denegare* nie *raczyli* y co *słuszność* sama *niesie* y *exempla* *maiorum* *dolent* abyśmy *pierwey* *umowili*, a *umowiwszy* *dopiro* *ad moderamen* *przystąpili*...

Jego Mość Pan Marszałek przyznał, że nie mało było tych, którzy mordicus contradicowali temu, potym wywodził to że kiedy się ten artykuł poda przyszedłemu panu do przysiężenia tam Rzeczpospolita y król zaraz będzie.

Jego Mość Pan Marcin Rei prosił, aby z miłości braterskiej pozwolili dissidentibus to co y z obowiązka powinni, czytał prawo przeszłej confederaciey y persuasione sua pocięgnął panów katolików do tego, aby nie nowego niepozwalając dissidentibus przy starym prawie zachować ich chcieli, protestował się że nie dissidentes protrahunt czas, ale ci, którzy słuszne petitum denegant.

Jego Mość Pan Koryeński, storosta oicowski, deklarował się: iako przodkowie nasi pozwolali securitatem dissidentibus tak y my teraz pozwolić chcemy, iednak ea conditione, zedy biorąc od katolików securitatem tymże nie łamali praw.

Zaczyn ich Mość Panowie senatorowie: Jego Mość Pan Mikołaj Ferlei, kasztelan wojnicki, z Jego Mością Panem Zowickim, kasztellanem łęckim, y z Jego Mością Panem Wałowskim, kasztellanem łęczyckim, od senatu do koła rycerskiego przyszli.

Jego Mość Pan Wojnicki miał rzecz do koła wszystkiego: nie wątpiąc nic o tym qua fide consilio stan rycerski obmyślawia salutem et integritatem Reipublicae, nierozumiał, aby iakie stimulos et incitamenta, napominając do powinności, potrzeba było, iednak zwyczajem dawnym prosił nomine totius senatus, aby mieli wzgląd na czas, a do dalszych postępowali które imminent consultacij y słuchania posłów cudzoziemskich, którzy dies et horas urgent o naznaczenie czasu, ktorego by legacie odprawować mieli, prosił iterum, aby się co prędzey umawiali około poselstw.

Jego Mość Pan Marszałek, cum communicato cum ordine aequitri consilio, odpowiedział ich mościom ponom senatorom w ten sposób: Jako koło nasze nie wątpi że ich mościom panom senatorom to prsychodzi z całej chęci y życzliwości przeciwko stanowi rycerskiemu że nas przez W. M. adhortantur, żebyśmy przystępowali do dalszych negotia Rzeczpospolitey. Tak z dru-



giey rozumieć o nas mają, że dla tegośmy się tu na ten plac stanieli, abysmy o rzeczach potrzebnych Rzeczybospolitey radzili. A isz nie taina iest ich mości panom senatorom facies rerum że się bez namowy spolney z sobą nie odprawić nie może, nie omiesz kami odnieść do ich mości skoro się tu w kołe perwey namowiemy, strony poselstw y czasu naznaczenia do namowy sobie wzieli, starać się y o to będą że raniey do consultacij zchodzić się będą, pewni tego będąc, że ich mości panowie senatorowie przykładem do tego y powodem będą, a wtym odeszli ich mość panowie senatorowie.

Potym Jego Mość Pan Marszałek expostulował co by czynić mieli: czy continuować zaczetą materia czy tesz do tych poselstw się przymawiać.

Xiąże Radziwił prosił Jego Mość Pana Marszałka, aby nie interrumpował zaczetey sprawy, bo dissidentes przystąpić do inszych consultacij nie mogą.

Jego Mość Pan Fredro, stolnik łwowski, candorem oswiadczył panom katolikom przeciw dissidentes iako candide idą y iść chcą, iednak ne medicina gravior fiat morbo żeby generalitas którą dissidentes intendunt praw koscelnych nie znosiła.

Xiąże Radziwił strony iura ecclesiastica aby wezy naruszone nie były declarował się, że iako sami dissidentes życzą sobie aby salva iura ich zostawały, tak tesz y kosciółowi rzymskiemu, czego y przeszła convocatia y terazniejsza electia swiadkiem iest, to iednak dissidentes warować sobie chcą, aby salvi spiritualium nie zaduszały praw y swobod dissidentium, prosił aby nie raczeli tak sinistre interpretare dissidentes. Potym czytał script in parte suo concipowany.

Jego Mość Pan starosta oicowski nie pozwalał na script xiążęcia Radziwiła, bo tym pisaniem iura ecclesiarum znoszone by bydź musiały y trzymać się chciał ze wszystkimi pisma przez Jego Mości Pana Marszałka concipowanego.

Xiąże Radziwił znosił suspicionem ex dissidentibus, że żadną miarą candere nota suspicionis na dissidentes niemoże aby



mieli chcieć violare iura ecclesiae romanae non derogent securitati dissidentium tedy w suspicią dissidentes przywodzą.

Jego Mość Pan Kisiel to co iest obrazono rozumiał leczyc, to iest protestacie, ktore pro convocatiey warszawskiej się stały, a exemption dać pokoj.

Jego Mość Pan Zabrzydowski, mięcznik koronny, na ex-cepty palatinatum, aby zniesione bydz miały, nie pozwalał, deklarował się że więcey pozwolić panowie katholicy dissidentibus ani chcą, ani mogą, iedno coby redderet salva iura ecclesiae catholicae romanae. Przydał y to, isz słysezę wspomniono tu było decret tribunalski in praejudicium dissidentium de religione ferowany, ia się go nie prę bom był na ten czas directorem tribunafu y nec me pudet nec poenitet decretu tego y gotowem przy tym stać ze iest sprawiedliwie y dobrze ferowany.

Jego Mość Pan Marszałek nie widział aby contentiones y mowy długie miały fructum przynieść iakie y zgody ad media aby się nachylali tak iednak, aby pokoiu potrzebując dissidentes, niepokoju w sumieniach katolikow nie czynili. Więc modum żadnego inszego zgody nad deputacją, iako y na preszłej convocatiey warszawskiej, zażyć persuadował kiedy tedy to inter dissidentes y między katolicami constabit że sobie pacem et securitatem obwaruiemy y salva rectaque iuraecclesiae zachowamy, res ab omni periculo et discrimine aberit;prosił iego mość, aby na ten srode podany przypadli. A zatym tak z senatu iako y z koła rycerskiego użyli do tego pewnych osob, to iest szesci dissidentes, szesci kathollkow ze dwoch senatorow, żeby miesce naznaczywszy przy dniu niedzielnym wolnym od wszelkich praw y consultacyi sprobowali tego, acz iusz rzecz sama iest umoderowana tylko in rebus disceptacia słowa same ich mość panowie senatorowie umoderować mogli, na ktore medium od Jego Mości Pana Marszałka podane, przypadli ich mości wszyscy.

Zaczyn przystąpił Jego Mość Pan Marszałek do nominacyi deputatow.



Z Panow katolikow ci byli:

- Jego Mość Pan *Osolinski*, Podskarbi nadworny.
- Jego Mość Pan *Ian Zebrzydówski*, Mięcznik koronny.
- Jego Mość Pan *Mikołay Ostrorog*, Woiewodzie poznanski.
- Jego Mość Pan *Korycinski*, Starosta Oicowski.
- Jego Mość Pan *Kozanowski*, Woiski Lubelski.
- Jego Mość Pan *Stanisław Orzelski*.
- Jego Mość Pan *Wołucki*, Starosta Rawski.
- Jego Mość Pan *Oborski*, Starosta Liwski.

Ex dissidentibus ci byli:

Xiąże *Radziwił*, Hetman Polny Wielkiego Xięstwa Litewskiego.

- Jego Mość Pan *Rzeczycki*, Starosta Urzędowski.
- Jego Mość Pan *Andrzej Rei*.
- Jego Mość Pan *Zbignew Gorayski*.
- Jego Mość Pan *Kozminski*, Czesnik Kaliski.
- Jego Mość Pan *Piekarski*.
- Jego Mość Pan *Marcin z Oliszy Rei*.
- Jego Mość Pan *Stanisław Chrzęstowski*.

Jego Mość Pan Marszałek chciał posłać do ich mości panow senatorow, aby także z posrodku siebie pewne ocoby deputowali, ale isz graecką religią rozroznieni życzeli sobie tego, aby simul et semel koło rycerskie w tey sprawie z senatem znosiło się, vinctis animis szli do senatu. Zasiadszy w kołe z ich mościami pany senatory Jego Mość Pan Marszałek zgodę koła rycerskiego na deputacją dla prędszego uspokoienia dissidentium odpowiedział y registr deputatow na to wysadzonych publice czytał, prosząc ich mości panow senatorow, aby dwoch z posrodku siebie także deputatować raczyli: iednego dissidenta, drugiego katolickiey wiary; czas o osmey na puł zegarzu miesce w posełskiey izbie opowiedział.

Druga rzecz, ktora była przyczyną przyscia do senatu reli-



gią graecką przytoczył, tego dołożywszy, aby theologiey, która miejsca tu nie ma, dawszy pokoy, ad cognitionem iurium zaras descenderent.

Jego Mość xiądz Wężyk, arcybiskup gnieznienski, pozwolił na deputaciy in causa dissidentium, za czym zaraz deputowano z senatu trzech:

Jego Mości pana *Stanisława Lubomirskiego*, Woiewodę Rukskiego.

Jego Mości Pana *Baphała Leszynskiego*, Woiewodę Bełskiego.

Jego Mości Pana *Lukasza Opaliskiego*, Marszałka wielkiego koronnego.

Jego Mość xiądz arcybiskub o posłach cudzoziemskich przypomniał, persuaduiąc aby czas co napręczey słuchania legacij naznaczyli, bo czas nie mały legacie wziąć muszą, przeto ieżeli będą mogli na schylku electiey odprawić reliquit iudicio ich mości wszystkich, to przydawszy że senatowi ztąd nec feritur nec metitur.

Jego Mość xiądz Zadzik, kanclerz koronny, do sprawy religiey graeckiey przymowił się, życząc sobie tego, aby mógł wiedzieć co za forma indicii in causa religionis graecae będzie. Druga czyli viritim czyli przez woiewodztwa sententią ferować by mieli, to oboie sub trutinam ich mościow wszystkich podał, rozumiał tedy aby ta sprawa przez deputaciy odprawowała się.

Jego Mość Pan Sapięga, woiewoda wileński, sprawie uspokojenia religiey graeckiey locum debitum et competentem teraz na electiey nie przyznawał z tych ratij: Pirwsza deficiente rege, kto ma przywileie, nadane przez krolow, aznawać abo cassaować tylko ten cuius est condere. Druga luboby decret iaki ferowany był nullitatis vitio subiaceret, zazym prosił, aby te sprawy odłożyli do sejmu coronationis, kiedy krol będzie obrany, ktorego decreta będą ważne. Probował ieszcze z tey miary że cognitio iurium non est praesentis loci, bo te sprawy pod interregnum sądzić się mają, ktore a hora mortis regiae byłyby zaczęte. Sprawa zaś religiey graeckiey secus iusz od lat trzydziestu szesci agitatur.

Jego Mość Pan Derewinski, czesnik wołyński, statum causa ex parte nieunitow wywodził, przywodząc na pamięć przywileie et immunitates, ktorymi dobrze obwarowano, mają antiqutas religią swoię, nakoniec prosił, aby pamiętając na bracią y uznawszy słusznosc uspokoić rozroznionych raczyli.

Jego Mość xiądz arcybiskup gnieznienski napominał oboie strone, aby, odłożywszy na strone długie peroratie, do samey rzeczy przystępowali.

Jego Mość Pan wojewoda trocki przyznał, że cognitio iurium seimowi należy, ale seim bez kroła nie iest własnie seimem, y nie przyznawaią electey za seim, referował się z unitami do seimu coronacyi, iesliby senat z rycerstwem brać to na się chciał, aby rozroznionych w religiey graeckiey sądzić mieli, declarował się że dekretu od krola swiezo zmarłego w tey sprawie uczynionego in dubium vocare et in disquisitionem przywodzić żadna miarą nie pozwolili, lubo by tesz stawszy z unitow chcieli.

Jego Mość Pan Kisiel dwie przyczynie, dla ktorych się na electią zechal: przypomniał: Pirwsza sanare vulnera Reipublicae; druga obirać nowego pana, quod ad genus causae wniosł to że nieunicy stawaią iako in causa expulsionis. Przetosz nie potrzebną rzecz rozumiał, aby przywileie, ktore mają, producować mieli, tylko diligenter indegendum esset, ktoby in pacifica possessione do tych czas possessorem... prosił, aby sanando vulnera Reipublicae y to iedno inter salva uleczyć chcieli, de forma iudicii od iego mości xiędza kanclerza proponowaney, iako się iego mości będzie zdało przypadł na to.

Jego Mość xiądz kanclerz nie widząc qua forma iudicii sprawa religiey graeckiej decidowana by miała być, podawał sub trutinam że fructus żaden y progres w tey sprawie sine forma iudicii żadną miarą być nie może, bo w takich sprawach nawięcey compromissarze abo deputaci discernunt. Zaczym wiodł panow nieunitow, aby sprawę tę na compromiss lubo deputacją puscic raczyli.

Jego Mość Pan Kisiel odpowiedział, iż nieunitow iest



agere y skarzyć się, ich mościom panom senatorom z rycerstwem iure rationes iakoby uspokoieni bydz mogli.

Jego Mość Pan Trizna, kuchmistrz wielkiego xięstwa litewskiego, także ex parte unitow deducował statum causae, życzył aby nie przez seim, ale raczey synody z nieunitami uspokoieni byli. Jednak, uchodząc suspiciei, żeby się nie zdali że prawem swym diffidunt pusił to pod rozszadek ich mości wszystkich, aby uznawali ktoby był potiori iure, do tego prosił, aby wszyscy ich mość cale się do tego przyłożyć raczyli, iakoby sprawa ta przez tak wiele lat ventilata sortiri aliquem effectum miała.

Jego Mość Pan Sapięha, wojewoda wileński, przytoczył w tey sprawie vetus dictum: privatum commodum, iuvenile consilium, intestinum odium—per haec tria periit Ungaria; caveat sibi ab his Polonia. Napominając tym, aby niezgodą za sądzeniem przy uporze nie chcieli facessere periculum Reipublicae.

Jego Mość Pan Marszałek koła rycerskiego sposob wyżej pomieniony znowu reityrował, to iest aby przez deputacją sprawa ta moderowana bydz chciała, ktoremu aby panowie nieunitowie non contravenirent, prosił, ktoby formam iudicii wynaleść chcieli, żeby domu ad ulteriorem trutinam to sobie wzięli, a potym z gotową rzeczą przysli.

Jego Mość pan wojewoda trocki przyznał sprawie nieunitow rem iusz iudicatum tylko słowko to iedno mere z unitami po wielkiej części powadziło.

Jego Mość xiądz Żadzik, kanclerz koronny, iterum persuadował disunitis, aby na compromissarzow wynalasszy, kogoby rozumieli, na arbitrium tey sprawy zdali się.

J tak, nie wiedząc panowie nieuniti co mieli czynić, wzięli to sobie ad ulterionem trutinam do poniedziałku, a ztym się roziechali.

17 octobris.

Niedziela była, przy ktorey iednak ab hora decima ad duodecimam deputacia in causa religionis dissidentium w izbie po-



selskiej odprawowała się, na ktorey ich mość panowie deputaci wzwysz mianowani post multas controversias script taki concipowali.

Paragraph ex pactis conventis: A isz w tey zacney koronie narodu polskiego, litewskiego y panstw do nich nalezcących, iest nie mało dissidentes in religione christiana, przestrzegaiąc na potym iakich seditij y tumultow z przyczyny rozerwania abo niezgody religiey, warowano iest confederacją generalną warszawską blisko przesłą, że w tey mierze in causa religionis christianae ma bydź pokoy inter dissidentes zachowany, ktory my im obiecuiemy trzymać wcale czasy wiecznemi non obstantibus quibuscunque protestationibus po zawarciu tey że convocatiey uczynionych salvis iuribus ecclesiae romanae catholicae. Jntegra iednak inter dissidentes de religione christiana pace et securitate.

Na co się podpisali niektrzy z panow deputatow: Stanisław Lubomirski, wioewoda ruski, Ratał Leczynski z Liczna, woiewoda biełski, Jakub Sobieski, kraiczy koronny, marszałek koła rycerskiego, Radziwił....

18 octobris.

.....Potym list do Jego Mości Pana Marszałka od iego mości xiędza arcybiskupa gnieznienskiego, od posła Gustawego w kołe był przyniesiony, ktory ieżeli wprzod W. M. panowie sanatorowie mieli czytać expostulował Jego Mość Pan Marszałek, na co się nieunitowie ozwali, że poki religia graecka uspokoiona nie będzie nie chcą credensu Gustawowego ani czytać ani słuhać.

Xiąże Radziwił disuadował disunitis, aby przeciw temu nie byli, gdysz iura gentium wszytkich tego uczą żeby poselstw cudzoziemskich posłow wtył nie odrzucali, y radził, aby ich mościom panom senatorom list pirwey dany był do przeczytania et interea temporis agent, quae sunt agenda, to iest, aby uspokoiali religią graecką, wyprawili do ich mościow panow senatorow kilku z koła rycerskiego, aby przy nich otworzyli credens y przeczytawszy do koła rycerskiego potym przysłali.

Deputaci z credensem do senatu ci szli:

Jego Mość Pan *Wołucki*, Starosta rawski.

Jego Mość Pan *Charlinski*.

Jego Mość Pan *Madalinski*, woiski mscisławski.

Jego Mość Pan Marszałek in negotiis Reipublicae ordinate iakoby per gradus chcąc iść. relacją niedzielną czynić chciał, ktorego mowę impedivit Jego Mość Pan Woronicz declaracją nieunitow nomine ponowiając, że do żadney rzeczy nieunici przystąpić nie mogą aszby pirwey religia graecka uspokoiona była.

Ktoremu Jego Mość Pan Marszałek odpowiedział, rozumiejąc że nie był tak ignarus, aby trybu zwyczaju dawnego nie miał widzieć że bez zgody conclusia żadney rzeczy bydź nie może, y że się trzymał laudum woiewodstwa swego nie miał za złe, ale miserabilis była by to conditio Rzeczypospolitey, kiedyby za iakąkolwiek contradictią nie mieli przynamniemy per modum dispositionis o rzeczach mówić

Jego Mość Pan Trizna, kuchmistrz wielkiego xięstwa litewskiego, praetensią ich mości panow nieunitow in spectionem videlicet et cognitionem iurium, ich mości paonowie unici także przypadli, et quod semel placuit amplius displicere non potest tylko iure experiendum; zatym czytał decret seimowy Anni 1607 pro parte unitow ferowany,

Jego Mość Pan Kisiel distinguował unity z nieunitam abo in accessoriis, abo in principali przyznał że in assessoriiis y nie pozwalał na iudices, ale tylko na producowanie praw y przywileiow; ich mość panowie senatorowie zaciągneli nieunitow in forma iudicii; iego mości panu woiewodzie wilenskiemu indignabatur że słowy iakie miś tknął sławy iego, dowiedzieć się usiłował komu to dnia onegdaiszego przymawiał expedita deliberatione, declarował się, że na iudicium nienuici nie pozwalają, ale prawa nieunitow aby iako jedna miedzy exorbitanciami exorbitancia uleczona była.

Jego Mość Pan Sapicha, kraiczy wielkiego xięstwa litewskiego na indignatią iego mości pana Kisielowę ozwał się, że jeżeli Jego Mość Pan woiewoda wilenski wezym by niepraw był, gotow się sprawić.



Potem nieunitow z unitami contentio wczęła się była. Na co Jego Mość Pan marszałek in haec verba prorupit, że hu-ki nie ustraszą w koło nikogo, ieżeli słuhać ieden drugiego in fraterna charitate nie będzie, y napominał, aby się więcej acclamatiami nie irritowali, lecz fraterne ieden drugiemu con-descendendo consultacją konczyli.

Xiąże Radziwił żałował straty czasu przeszłych trzech nie-dziel, ponewasz barzo się na to zaniosło. A żeby się czas ochronić mógł rozumiał wprzod przed wszytkimi consultaciami, aby religia graecka uspokioana była. Lecz iudicialiter ieśliby chcieli uspokioać było by noc ze dnia czynić, bo ani competens iudex ani formale iudicium bydź może, ale candor fraterna cha-ritas in Rempublicam własnie uspokioć miała, aequalitatem przypomniał że wszytkim zarowno wolności potrzeba y nie mo-że nikt negować że ta żałosna quaestia religiey graeckiey od trzydziestu lat ventilatur y tak padła w recessy w exorbitancie y iako się zawdy pars utraque odzywała do interregnum, rozumiał że tu plac iest sanandorum vulnerum, a zatym finalis de-cisionis, quae methodo w tey sprawie postępować by mieli, raczey non censuit iedno mutuo candore charitate ku oiczyźnie, życzył nakoniec aby vinctis animis, vinctis consiliis, poroznione rzeczy tandem aliquando uspokioć raczeli.

Jego Mość Pan Derewinski, czesnik łwołyński, na decret pana kuchmistrza wielkiego xięstwa litewskiego pana Tryzny odpowiedział, że decret pro parte unitow ferowany ważny bydź nie może dla tego że seim na ten czas niedoszedł był, czynił declaratią praw y przywileiow nieunitow verbis prolixis y dosyc długo.

Jego Mość Pan Wołodkiewicz uskarżał się na panow uni-tow, od których wielką oppressią ponoszą panowie nieunici.

Ktoremu Pan Kuchmistrz wielkiego xięstwa litewskiego od-powiedział że nie potrzebna to quaerimonia była, którą w koło wniósł Jego Mość Pan Wołodkiewicz, gdysz sama ratio dictare potest iako przy krolu iego mości mieli bydź opprimowani, wspomniał wiolenią większą, która od nieunitow odnesli gdy



m metropolitow wielu ad interneconem przywiedli. Na co fremitus nieunitow się stał.

Jego Mość Pan Trzebinski, podkomonzy lwowski, nie rozumiał, aby tantae molis quaestia in multitudine sortiri aliquem effectum miała, gdzie quot capita tot sensus, ale raczej persuadował, aby na deputacją abo compositionem amicabilem zdali się.

Jego Mość Pan Marszałek nie dziwował się, że gorąco chodzili panowie nieunitci około wiary, bo affect uwdzi do rzeczy wszystkich człowieka, ale nabarziey do wiary. Zaczym persuasione sua wiodł nieunitow do tego sposobu, od iego mości pana podkomorzego lwowskiego podanego, y żeby posłow relacij, co w senacie sprawili, słuhać raczyli prosił.

A w tym Jego Mość Pan starosta rawski czynił relacją donosząc do wiadomości koła rycerskiego że czytany był w senacie credens posła Gustawowego y prosił od senatu, aby, ochraniając dignitatem tak senatu iako y koła rycerskiego, naznaczyli prędko czas poselstw. Potym tenże credens posła Gustawowego czytany był w koło rycerskim w ten sposób...

Także donosił do wiadomości koła rycerskiego Jego Mość Pan Marszałek że króla iego mości Szwedzkiego secretarz iedzie y życzy sobie, aby, nie przeszkadzając consultacjom, deponere legationem od iego krolewskiej mości mógł, kotoremu veniam non denegarunt.

Jego Mość Pan Kisiel rozumiał, aby w każdej rzeczy cel był upatrowany, pokazował że słusznie by P. P. nieunitom sanere iako ukrzywdzonym y ktorych większy numerus, a niżeli unitow, ktorych tylko sami episcopowie representant mogli.

Jego Mość Pan Marszałek, deputacickey nalepszy sposob rozumiejąc, do tegosz aby się przychyleli prosił.

Xiąże Radziwił pochwalił medium Jego Mości Pana Marszałka do tego że nie inszym celem podane iest medium, iedno aby uspokoiona pars utraque była y autoritas Rzeczypospolitey wcale zostawała. Wspomniał że zacem quaestia in causa reli-

giew graeckiej nie nagorzezy była na przeszłej convocatiej y kiedy by byli tak instructam causam iako teraz mieli non sine fructu stanęła by była, ale że y czasu scisłość y nie przygotowanie obu stron excludowało to, czemu do podobnego srodka udać by się nie mieli, y rospusciwszy strony nieuspokoione przyschnąc by to do wszystkich mnsiało: że albo nie możemy, albo nieumiemy, albo nie chcemy; pirwsza, że niemożemy, było by indignum; druga, że nie umiemy, było by turpe; trzecia, że nie chcemy, było by vitiosum. Rozumiał tedy, aby Rzeczpospolita ad requisitionem stron obudwu deputowała deputatow oboiej strony, ci aby słuchali stron y szukali medium, iezeli by abo imparitas albo disparitas uspokoić nie mogła. Króla Jego Mości Szwedzkiego użyć zdało się iego mości, ktorego praca na przeszłej convocatiej feliciter cessit, iako to script memoriału, między unitami, a nieunitami concipowany, prohibet testimonium. A iezeli by się pracą króla iego mości nie kontentowali, ostátka aby się w koła domawiali.

Potym poseł od króla iego mości do koła rycerskiego przyszedł, przy zaleceniu od króla iego mości Szwedzkiego unizonych służb, rzecz do wszystkich uczynił w ten sposob:

Bacząc post tot consultationes króla iego mości isz następuie czas słuchania posłów, użył krolewiczow ich mości, braci swych, aby sua desideria w poszodek koła wniesć raczyli, nie dla tego, aby powątpiwał o dobrym affectie, ktorego y z dzieciństwa swego y w załogach na expeditie rozmaite doznawał, ale dla tego, aby pokazał to że godna iest Korona Polska, aby się o niey synowie krolewscy stawali. Nakoniec prosił, aby o praeambulum wdzięcznie przyiąwszy, czas legaciom naznaczyć raczyli.

Ktoremu Jego Mość Pan Marszałek odpowiedział: iezeli w koła rycerskim obcych panow y monarchow przyziadoł y sąsiad Rzeczypospolitey czasem ab infidis amicis przyimuie poselstwa, pogotowiu od króla iego mości Szwedzkiego, ktory in sinu tey oiczyny iest wychowany tot meritis in Rempublicam clarescit, y ile lat tyle przysług iego krolewskiej mości liczyć możemy



w Rzeczypospolitey. Isz wdzięcznie przyjeło poselstwo od króla iego mości Szwedzkiego koło rycerskie, opowiedział o czasie do namowy y zniesienia się z senatem, to zostawił potym przez kogo kolwiek z koła dać znać krolowi iego mości szwedzkiemu nie omieszkaia.

Potym Jego Mość Pan Marszałek *persuadował dissidentibus in causa religionis graecae*, aby na medium xięcia Radziwiłła podane przypadli, gdysz nie piękna rzecz będzie odkrywać się z niezgodą przed posłami in religione. Przydał to Jego Mość Pan Marszałek że kto by do koła do consultacyey Rzeczypospolitey *praeiudicato animo* przystępował, abygo Bog w oczach wszytych skarał, życzył zgody in causa religionis graecae. Strony compositionis inter status wyżey namienioney, że acclamowali niektorzy, *explicował mentem suam*, qua intentione to wyrzekł, wiedząc że nie dla czego inszego iedno dla tego się ziechali, aby ieden drugiemu wygadzał, żeby się oraz wszyscy pogodzić mogli. Zaczym *persuadował*, aby do nominowania deputatow compositionem inter status przystąpili, ponieważ to z biskupy y kapitułami sprawa, ktorzy nie będą chcieli w koło rycerskie *propter dignitatem suam* przychodzić; prosił, aby do tego medium deputaci, lubo ad deliberandum sobie biorą, przystąpić raczyli.

Xiąże Radziwiłł nie wątpił że ludzie religiey graeckiey do tego medium, od Jego Mości Pana Marszałka podanego, *nachylić się non recusabunt y mentem suam* otwarzał że nie ta mens iego była, aby deputaci byli z oboiey strony, ale ci, ktorzy nie są interessati.

Jego Mość Pan Marszałek donosił do wiadomości wszytykiego koła *mentem ish mości wszytych panowsenatorow*, ktorą przez sługę Jego Mości Pana Marszałka koronnego *apparuerunt* Jego Mości Panu marszałkowi koła rycerskiego. Isz życzył tego, aby tak disponować raczyli czasem wprzod, a potym posłami, rozumiejąc, aby wprzod we czwartek blisko przyszły króla iego mości Szwedzkiego posłom dana była *audientia*, oyc

świętego posłowi w piątek, cesarskiemu, ieśliby przybył, w sobotę, Gustawowemu w poniedziałek.

Xiąże Radziwił rozumiał pospieszyć temi legatiami, a szrodę blisko przyszlą dla posłów króla iego mości Szwedzkiego, czwartek dla posłów oycy świętego, piątek dla cesarza iego mości, sobotę zas dla posła Gustawowego naznaczyć raczył, na co się zgodzili wszyscy. A isz wieczor się skłaniał, roziechali się do domow.

19 octobris.

Zasiadszy w kółe, Jego Mość Pan Marszałek uskarżał się że dotąd nie była szczęśliwa prosba, aby się na dziesiątą ziedzali godzinę, trzymając się iednak pisma świętego że pulsanti aperitur, prosił powtore, aby o dziesiątey zasiadać raczyli. Przystąpił Jego Mość do punctu zaczętego o religiey graeckiey, repetiując wczoraiszy dzień na czym stało y że cały dzień na controversiey był stracony. A w tym Jego Mość Pan Zamoiski, podcanclerzy koronny, przyjechał do kółe we dwoech set koni.

Jego Mość Pan Marszałek adhortował Rus do compositiey per deputatos y prosił, aby się do tego medium przychylali. Na które medium, od Jego Mości Pana Marszałka podane, Ruśwsztyka przypadła.

Jego Mość Pan Oginski, chorąży Trocki, przydał to, aby król Szwedzki sam się do tego przyłączyć raczył, a żeby połowa ewangelików a połowa katolików deputatami byli, a żeby wyprawić w poselstwie których kolwiek zgoła do króla iego Mości Szwedzkiego, aby się podiać moderaciey między Rusią non renuerent, a w dalszą prolongacją aby nieunitow nie zaciągali; zgodnie conclusum stało: prosić ich mości panow senatorow, aby z posrzedku siebie deputatow do tey moderaciey wysadzili także y do króla iego mości Szwedzkiego intercedere, aby compromissarzem był y sam czas fiaznaczyć raczył.

Z strony panow unitow na deputaciey wysadzeni ci byli:

Jego Mość Pan Ossoliński, podskarbi nadworny koronny.

Jego Mość Pan Trzebiński, podkomorzy lwowski.

Jego Mość Pan Marszałek Upitski.

Z strony panow nieunitow takte ci wysadzeni byli:

Xiąże Jego Mość *Radziwił*, hetman polny wielkiego xięstwa litewskiego.

Jego Mość Pan Zbigniew *Goraiski*.

Jego Mość Pan *Jedrzey Rei*.

A w tym xiąże iego mość Janusz Wisniowieckie przyiechał do koła w kilkanastu set człowieka porządnie dosyć y ozdobnie.

Jego Mość Pan Marszałek proponował to, ieśliby była wola posłać kilku z koła do ich mościow panow senatorow, opowiedaiąc zgodę y prosząc, aby także z posrodku siebie deputować raczyli. Użyli w tym Jego Mości Pana Stadnickiego, podczaszego krakowskiego, Jego Mości Pana Mielżyńskiego y pana Marcinkiewicza, ktorzy przyszli do senatu.

Jego Mość Pana Marszałek dziękował Panu Bogu za zgodę, czyniąc nadzieję że staranie króla iego mości Szwedzkiego y confidentia braterska feliciter succedet.—Przystąpił potym do punctu compositionis inter status.....

Jego Mość Pan Stadnicki, podczasy krakowski, poselstwa do ich mościow panow senatorow strony deputatow do religiey graeckiey relatią czynił y że czterech mianowali na deputacją:

Jego Mości xiądza *Lubinskiego*, biskupa plockiego.

Jego Mości Pana *Lesczyńskiego*, wojewodę bełskiego.

Jego Mości Pana *Zamoiskiego*, podkanclerzego koronnego.

Jego Mości Pana *Paca*, podskarbiego wielkiego xięstwa Litewskiego.

Na którą pluralitatem deputatow z senatu niepozwalali panowie nieunici. Za czym Jego Mość Pan Stadnicki reddidit rationem tego że oni prosili ich Mościow panow senatorow o minore numerum. Na co ich Mość panowie senarowie odpowiedzieli, że pro dignitate senatoria my ustąpić y reiterować się nazad nie możemy y wolno ich mościom będzie z koła rycerskiego przyczynić et adaequare paritatem.... Także y Jego Mość Pan sędzia Sędomirski poselstwa swego strony compositionis inter status, aby z senatu deputatow wysadzono, relacjā



czynił, wdzięczność opowiedaiąc ich mości panow senatorow isz grato animo zgodę na deputacją compositionis inter status aby przyieli. Zaczym registr deputatow ad compositionem inter status z koła rycerskiego... deputowali z senatu deputatow ad compositionem inter status tych....(перечис. депутаты).

Jego Mość Pan sędzia sendomirski przypomniał deklaracją ich mościow xięży biskupow że acz nie małe obstacula zachodzą, ktoreby compositionem inter status impedirent, naprzod że biskupa krakowskiego iako przedniego niemasz. Druga legatie y insze munia, do ktorych duchowni należą, instant, iednak gotowość swoię oswiadczyli że gotowi do moderacyey przystępować. czas od osmey asz do dwunastey godziny na pułzegarzu naznaczyli, miesce w zamku, w izbie poselskiej

In fine sessionis Jego Mość Pan Marszałek prosił, aby się iutro rano ziechali.

Jego Mość Pan Kisiel nomine nieunitow deklarował się bez wszelkich okoliczności: że ani legacij słuchać będą ani do żadnych rzeczy przystąpią poki religia graecka uspokoią by nie była. j tak się sessia skonczyła.

20 octobris.

Zasiadшы w kole Jego Mość Pan Marszałek uskarżał się że niewiele rycerstwa y nie rychło barzo do koła przybyli y protestatus iest przed Panem Bogiem że nie będzie winiem kiedy się affectatiew wszytkich nie wygodzi, przypomniał dzień wczoraiszy naczym zgoda stanęła y z czym się roziechali. Quo ad primum zgoda stanęła na deputacją do uspokoienia religiey graeckiey. Z drugiey strony to tylko impedivit że z senatu czterech deputatow obrali, a mens panow nieunitow była dwoch z senatu, propter paritatem iednak oboiey stronie wygodzić się mogło podał medium Jego Mość, aby to moderowanie cale pars utraque pusciła na krola Jego Mości Szwedskiego, aby on sobie przybrał z senatu kogo by rozumiał, a tak się ochronić snadnie będzie mógł honor ich mościow panow senatorow. Bo turpius eji-citur quum non admittitur hospes.



Jego Mość Pan Dydynski, sędzia kamieniecki, życzył, aby religia graecka uspokoiona bydź mogła. Wspominając iako remoram zawsze consultaciom y seimom sprawa religiey graeckiey czyniła y nie.... w Rzeczypospolitey obiecować sobie nie będą mogli, poki religia graecka uspokoiona cale nie będzie.

Jego Mość Pan Marszałek persadował, aby panowie nieunici nie byli przeciw temu, aby czterech z senatu na deputacyey zasiadło, gdysz pluralitas ich mościow panow senatorow nil officiet y ieszcze in melius to cedere będzie mogło, bo ubi multa consilia, ibi salus.

Jego Mość Pan czesnik wołyński zalecał wiarę graecką a parte nieunitow y że nie do wiary przyszli, ale z wiarą; praeiudicium, ktore in religione ponoszą, przypisał nie królowi iego mości nieboszykowi, ale braci, ktorzy dobra im poodeimowali, a lubo wiedzieli że nie pociesznego deputacia nie przynosiła im pozwolili na deputacją, eo iednak praecustodito, żeby per multiplicationem deputatorum nie przyszli nieunici do czego gorszego; prosił, iako się raz rzekło, aby dwóch tylko z senatu deputowano, sin minus na króla iego mości Szwedzkiego cale się spusčili, aby według woley swey kogoby rozumiał do tey pracy.

Jego Mość Pan Kisiel, do tego się przymawiając, trzy sposoby uspokoienia controversyi tey widział: albo per detractionem, albo per multiplicationem, albo przez zdanie się na króla iego mości Szwedzkiego, na ktory kolwiek z tych pozwalał. Pozwoliła utraque pars na moderatią króla iego mości Szwedzkiego y na wolę iego puscivszy, kogoby rozumiał, aby przybrał do siebie; w czym aby prace y starania swego non denegare król Jego Mość Szwedzki. Użyli w poselstwie do króla iego mości Szwedzkiego z koła rycerskiego tych:

Xiążęcia Jego Mości *Wisniowieckiego*, starosty krzemienieckiego.

Książęcia Jego Mości *Czartoryskiego*.

Jego Mości Pana *Osolinskiego*, podkomorzego sendomirskiego.

Jego Mości Pana *Malinskiego*, chorążego wołyńskiego.

Jego Mości Pana *Madalinskiego*, wojskiego mscisławskiego.

Instructią Jego Mość Pan Marszałek takową dał. Iako koło rycerskie, biorąc..... z senatu, którzy użyli Jego Mości Pana Grudzinskiego, casztellana miedzyrzeckiego, y Jego Mości Pana Zabickiego, casztellana liwskiego, prosić króla iego Mości Szwedzkiego rozumiał, aby iako na się tę wziął pracę uspokoić dissidentes in religione graeca, do konca w niey postępował et remota mora dzisiaj z panami deputaty nad tą sprawą zasiesć mógł. Wtym iechali panowie posłowie do króla iego mości Szwedzkiego, w zamku warszawskim na ten czas residuiącego.

Potym supplicią ormianie lwowscy w koło rycerskie podali, która publice czytana była w ten sposób:

Jasnie oswiecenie wielmożni mości Panowie Panowie patronowie nasi wielce młściwi. Nie słychane nigdy przed tym y barzo ciężkie krzywdy, utrapienie y gravamina ponosimy od Theroszewicza episcopa, który, nie będąc na biskupstwo zgodnie od nas wszystkich obrany, podług praw, przywileiow y decretow od krolow ich mości swiętobliwie nacyey ormianskiej, zwyczajow, praw od samey prawie fundacyey kościołowi naszemu nadanych, ktoremi dobra wszystkie kościelne y szpitalne ąlegowane w dozor starszych nacyey naszej podane są, gdy o pewne excessy od patryarchy religiey ormianskiej był excommunicowany y tey excommunici, iako się scriptem swym submittował, nieznośszy z siebie, pod protextem uniey, którą sam tylko w osobie swey bez patryarchy y wszystkiego duchowieństwa nacyey ormianskiej, w tey koronie będącey, uczynił, koscióły w mieście Lwowie y na przedmieściu za pomocą urzędu lwowskiego radzieckiego gwałtownie nam pobrał; kłotki u kosciółow poodbiiał; zbior wszytek y skarb kościelny gwałtem pobrał y wietszą część iego na zbytki utracił, także y inne dobra szpitalne, młyny, domy, ogrody, ktoremu y przodkom iego nigdy nie należały, sobie przywłaszczył y religią naszą ormianską przez to gwałtowne odcięcie kościołow opprimował, także sacramentow żadnych duchoweństwo nasze w kościołach tych, od przodkow naszych zbudowanych, administro-



wać niemogą dla jego oppressyi, którą czyni księży naszej y mając ich sługami.....do więzienia podawaiąc y insze angarie pod protextem tey uniey czyniąc, y lubo świętey pamięci król Jego Mość Zygmunt trzeci przez rozne surowe mandaty swoje nakazać raczył, aby nam skarby y inne wszystkie dobra kościelne y szpitalne powrocił y nas przy dawnych prawach, przywilejach, zwyczajach y nabożeństwach w tych kościołach zachował. Jednak na te mandaty krolewskie y decreta dawne nic niedbał y tego wszystkiego nie wrocił, co nam gwałtownie zabrał; w tey tedy cieszkości y utrapieniu, nie mając teraz tempore interegni do kogo inszego się ucieć tylko do Pana Boga naprzod, a potym do W. M., naszych wielmożnych miłościwych panow y patronow, iako nainizy, poddani, ktorzyśmy od 40 lat w tey zacney Koronie zawsze wiernie poddaństwa krolom, ich mościom y Rzeczypospolitey do tego czasu zachowali y niwczym nie byliśmy podeirzani, uniżenie y płaczliwie z żonami z dziećmi, y wszystkim gminem duchownym y świeckim, upadaiąc do nog W. M., naszych wielmożnych miłościwych panow y patronow, dla Pana Boga prosimy, aby W. M., według uchwały convocatney generalney blisko przeszley, inter alia gravamina te tesz nasze gravamina y oppressję ciężkie, przez episcopa tego nam poczynione, miłościwie weirzeć raczyli y, przesłuchawszy przywileiow naszych, nam od krolow ich mości nadanych, nacią naszą przy tych prawach zachować raczyli. Aby ten episkop, który się szczegulną osobą swoją od religiey naszej ormianskiey oderwał y do uniey przestąpił, kościoły nasze, skarby y insze wszystkie dobra kościelne, szpitalne, gwałtem zabrane, wrocił y nas in executione religionis nostrae armenicae y w kościołach naszych daley nie turbował, żeby tak wiele dusz z tego swiata nie schodziło bez sacramentow y spowiedzi świętey y ciała zmarłych chrzescianow przy kościele bywały pogrzebione, albo iako w tym miłościwa łaska naszych wielmożnych miłościwych panow y patronow przystąpi, żebyśmy nie tylko do deciszey swiatobliwey krola jego mości przyszłego kościół swoy ieden do odprawowania nabożeństwa y administrowania sacramentow wolny mie-

li. Za co my naniszi poddani W. M., naszych miłościwych panow y patronow, Pana Boga prosić nigdy przestawać nie będziemy.—Waszych wielmożności, naszych miłościwych panow y patronow, naniszi y wierni poddani starsi ormianie Lwowscy ze wszystkim pospolstwem tey nacyey.

Jego Mość Pan Marszałek przyczyniał się za niemi: ponieważ od religiey graeckiey niedaleka roznica religiey ormianskiey, życzył, aby pospołu na deputacyey religiey graeckiey uspokoieni byli. Na co Rus nie pozwoliła.

Jego Mość Pan Marszałek expedita deputatione religiey graeckiey, przystąpił do moderowania exorbitanciey.

Jego Mość Pan sędzia Kaliski życzył, aby do exorbitanciey —do poprawy praw y swobod przystąpili y schyłek czasu electiey na tych consultacyach strawili, ale dziwował się quo infortunio nie małym impedimentem była absentia woiewodztwa krakowskiego, poznanskiego, sendomirskiego y inszych wielu, satius zatrzymać się do iutra z exorbitanciami rozumiał.

Ktoremu Jego Mość Pan Marszałek odpowiedział: niechay nie maia absentes za złe, gdysz sami winni zostawiają, y nie dziwował bym się był kiedy bym rzecz iaką nową czytał, ale tę iusz na przeszłej convocatiey sami odprawowali.

Jego Mość Pan Chalecki, marszałek lidzki, wniósł skargę na deputaty correcturis iurium wielkiego xięstwa litewskiego, którzy autoritate y retardant postępek inszych panow deputatow in correctura iurium.

Xiążę Radziwił podawał sub censuram wszystkich, ieżeli to convenit, żeby uchwały publiczne, ktore się na przeszłej convocatiey warszawskiey postanowiły, kilka osob rozrywać mieli; czytał constitucyą anni 1617 do correctury prawa litewskiego należąca, y prosił, aby Jego Mość Pan Marszałek z koła rycerskiego do ich mościow panow senatorow posłał, żeby, inhaerendo constitucyey zwysz mianowanej, materią zaczeta sine ullis tergi versationibus konczeli.

Jego Mość Pan Obuchowicz, aby supersedere raczyli te op



go, aby mieli taxare panow deputatow, raczey to odłożyc zdało się mu do namowy z sobą.

Xiąże Radziwił perswadował, aby ich Mości pan wie deputaci zawsze przed oczyma mieli constitucie y do nich się we wszystkim referowali, bo zawsze to bywa kiedy się kto goscinca pusi bez pochyby błędzić musi. Także aby panowie deputaci non aber: arent, trzeba aby się trzymali prawa.

Jego Mość Pan Marszałek podawał medium, aby kilku posłów do ich mościow panow senatorow instancją czyniąc z koła rycerskiego wysadzili, ktorzy są nawnaczeni ad correcturam iurium, aby continuowali sine mora rzecz zaczeta.

Xiąże Radziwił powiedział: *intempestiva excusatio obtinet vim accusationis* tak y wymowką ich mości panow senatorow *obtinebit vim accusationis*.

Jego Mość Pan Osinski, łowczy sieracki, imieniem wojewodztwa swego declarował się, że poki urazy wszystkie Rzeczypospolitey uleczone nie będą, do electiey y nominacyey nowego pana żadną miarą przystąpić nie mogą.

Jego Mość Pan Gnoinski, podsędek sendomirski, aby exorbitanciey czytania ad frequentionem congressum braci odłożono było perswadował a latere, a script deputatiey niedzielney *inter dissidentes de religione christiana* czytany był.

Xiąże Radziwił *appellavit testimoniam* Jego Mości Pana Marszałka, że wielkiego xięstwa Litewskiego wprzod przyjezda, a napozniey z koła odiezdza, declarował się że nie trudno godzinę y dwie byle cum fructu wielkiego xięstwa Litewskiego będzie strawić, idąc za zgodą—lubo aby czytany był *concept in causa dissidentium*, lubo *exorbitancie*—pozwoił, co iednak *praecauto*, aby *iutro in frequentioni numero ante omnia concept* przeczytany był. Zgoda ich mościow wszytkich na czytanie *exorbitanciey*. Zaczyn czytał Jego Mość Pan marszałek *punct* pirwszy o podniesieniu wojen

A w tym xiąże Jego Mość Wisniowieckie od króla Jego Mości Szwedzkiego do koła rycerskiego z inszymi ich mościami panami

deputaty przyjechał y relacją czynił poselstwa swego, że krol iego mość Szwedzki tey prace uspokojenia różroznionych w religiey graeckiey ochotnie podjął się, zycząc sobie tego, aby daremna praca iego nie była, iako na przeszley convocathey warszawskiej. Deputatow do moderowania tey controversiey krol iego mość Swedzki tych mianował.

Z senatu dwoch:

Jego Mości xiędza *Nowodworskiego*, biskupa poznanskiego.
Jego Mości Pana *Lesczyńskiego*, wojewodę bełskiego.

Z koła Rycerskiego:

Xiązeczia Jego Mości Krzystopha *Radziwiła*, hetmana wielkiego xięstwa Litewskiego.

Jego Mości Pana *Osolińskiego*, podskarbiego nadwornego.

Jego Mości Pana *Marcina z Okszy Reia*.

Jego Mości Pana *Dudyńskiego*, sędziego ziemskiego Kamienieckiego.

A isz tego dnia exiguus numerus był w kołe szlachty dla czego commode consultalie odprawować się nie mogły, roziechali się do domow.

(Изъ рукописи Импер. Публичной Библиотеки, подъ заглавиемъ: „Acta interregni po smierci króla Jego M-ci Zygmunda III y dyaryusz: actu y seymu coronacyi Władysława IV, w domu Jego M-ci Pana Sobieskiego, krauzszego koronnego, pisane у рркез: Jego Mość samego accurate trutinowane“ — № рукописи по каталогу Пол. in Fol., IV. 94.)

Примъчаніе. Свѣдѣнія, хотя и болѣе краткія, объ избирательномъ сеймѣ 1632 г. можно найти въ указанныхъ выше (см. стр. 426) діаріушахъ князя А. С. Радзивила и Войницкаго. Кромѣ того, намъ извѣстенъ еще рукописный дневникъ означеннаго сейма, находящійся въ настоящее время у вдовы покойнаго М. А. Максимовича. Дневникъ этотъ значительно менѣе по объему діаріуша, находя-

щася въ Импер. Публ. Библиотекѣ; но онъ весьма важенъ для изслѣдователя по слѣдующимъ причинамъ: во 1-хъ, онъ составленъ однимъ изъ православныхъ депутатовъ, бывшихъ на избирательномъ сеймѣ, а потому въ немъ дѣламъ, касающимся державы, отведено самое видное мѣсто, такъ что нѣкоторыя рѣчи православныхъ депутатовъ изложены здѣсь обстоятельно, чѣмъ въ діаріушѣ, писанномъ въ домѣ Собѣскаго (находящ. въ Импер. Пуб. Биб.). Во 2-хъ, послѣдній діаріушъ сохранился въ извѣстномъ намъ спискѣ не въ полномъ видѣ, именно прекращается на 26 ноября; между тѣмъ дневникъ, принадлежащій вдовѣ М. А. Максимовича, доведенъ до 13 декабря включительно, вслѣдствіе чего въ составъ его вошли извѣстія и о позднѣйшихъ событіяхъ, при чемъ нѣкоторыя изъ нихъ (напр. избраніе Петра Могилы на кievскую метрополию) имѣютъ весьма существенное значеніе. — Въ виду важности нѣкоторыхъ извѣстій означеннаго діаріуша мы намѣревались въ настоящемъ примѣчаніи сдѣлать изъ него выдержки наиболѣе интересныхъ мѣстъ; но, къ сожалѣнію, не могли ко времени печатанія получить рукописи. Впрочемъ, всѣми наиболѣе важными извѣстіями этого діаріуша мы воспользуемся при печатаніи самаго изслѣдованія.

Папскій нунцій, который, какъ мы видѣли (см. примѣч. къ докум. подъ № LXXV), посылалъ донесенія въ Римъ о конвокаціонномъ сеймѣ, посылалъ туда письма также съ извѣщеніями и о сеймѣ избирательномъ. Помѣщаемъ здѣсь наиболѣе интересные мѣста изъ означенныхъ писемъ въ переводѣ ихъ на русскій языкъ (на итальянскомъ языкѣ письма нунція помѣщены въ III томѣ Veter. Monum. Poloniae et Lithuaniae *Тейнера*).

Изъ письма отъ 20 сентября 1632. г.

Недавно я получилъ извѣстіе отъ русскаго митрополита (Вел. Рутскаго), что Волынское воеводство, гдѣ находится наибольшее число схизматиковъ, не захотѣло принять ни одного изъ условийъ, предложенныхъ Его Величествомъ для примиренія ихъ



съ уніатами, и—какъ я увидѣлъ изъ копій ихъ декрета—постановили пребыть на сеймъ съ большими силами и не соглашаться ни на какія условія, если не будутъ вполнѣ выполнены ихъ требованія, въ особенности если не будутъ возвращены имъ церковныя имущества. Дай Богъ, чтобы бѣдныя уніаты имѣли успѣхъ на сеймѣ. Я буду поддерживать и защищать ихъ насколько возможно; вчера я направилъ ихъ къ Его Величеству (королевичу Владиславу), въ авторитетъ котораго я вѣрю.....

Изъ письма отъ 2 октября того же года.

Изъ прежнихъ моихъ писемъ, В. П., уже знаете, въ какомъ положеніи находятся интересы святой уніи; къ сказанному я прибавлю, что въ послѣднее время козаки собрались въ количествѣ 30 тысячъ для разсужденія о своихъ дѣлахъ; на ихъ собраніе явилось 300 схизматическихъ поповъ, которые упали предъ ними ницъ и просили, дабы они защитили свою религію и ихъ самихъ отъ страданій, переносимыхъ столь долгое время; просили возвратить имъ имущества, насильно захваченныя защитниками уніатовъ, и возстановить прежнюю свободу религіи. Этими и другими подобными просьбами, сопровождаемыми слезами, они такъ сильно тронули сердца этихъ варваровъ, что они рѣшились взяться за оружіе и занять Литву съ намѣреніемъ силою отнять имущество отъ уніатовъ. Только Богъ чудеснымъ образомъ защитилъ уніатовъ, не имѣвшихъ другаго заступника: воли означенныхъ схизматическихъ поповъ не встрѣтили такого же сочувствія въ лицѣ гетмана (Generale) козаковъ, который, считаясь за человѣка злочестиваго, неизвѣстно какимъ образомъ не остался вѣренъ своей природѣ. Онъ, не имѣя возможности сопротивляться такому рѣшенію войска выдумалъ, что имъ получено извѣстіе о татарскомъ нашествіи и разослалъ козаковъ въ разныя мѣста. Означенное извѣстіе сообщено мнѣ однимъ магнатомъ, который въ свою очередь, узналъ объ этомъ отъ генералиссимуса (Generalissimo), причемъ мнѣ добавлено было конфиденціально что это все продѣлки князя Христофора Радзивила. Отсюда видно, что и еретики не спокойны и что, если только будутъ въ состояніи,

постараются вмѣшаться въ дѣло для улучшенія своего положенія.—Дѣла уніатовъ на этомъ сеймѣ встрѣчаютъ большія затрудненія, потому что противники могущественны и ревностны, а наши не отличаются ревностію къ святей уніи. Наибольшую надежду я возлагаю,—какъ писалъ и прежде,—на авторитетъ принца, короля Швеціи. При этомъ я долженъ напоминать В. П-ству о письмѣ, недавно посланномъ Его Величествомъ къ Его Святѣйшеству (а N. S.?), изъ котораго ясно видно, что принцъ помнитъ обязанности христіанина. Вотъ почему, желая, чтобы не случилось противное, кажется, въ видахъ благоразумія слѣдовало бы обратить вниманіе на это письмо, чтобы всегда возможно было воспользоваться означеннымъ заявленіемъ принца къ его пользѣ. Я вижу, что онъ шествуетъ къ коронѣ при общемъ одобреніи и его дѣла находится въ наилучшемъ положеніи. Впрочемъ, со стороны нѣкоторыхъ лицъ слышу разсужденія и объ его недостаткахъ.....

Изъ письма отъ 15 октября того же года.

....., Въ понедѣльникъ козаки на сеймѣ говорили объ уніи съ презрѣніемъ, дѣлая тысячи протестовъ и угрозъ и при этомъ заявили: пусть Республика не доводитъ ихъ до отчаянія....Здѣсь есть множество поповъ и другихъ схизматиковъ, которые возбуждаютъ враждебныя партіи. Мы употребляемъ противъ нихъ всѣ наши старанія, но до сихъ поръ положеніе весьма трудное; таковымъ представилъ мнѣ его и самъ король, когда я излагалъ ему изложенный вопросъ во всей его справедливости.

Изъ письма отъ 4 ноября того же года.

.....Я послалъ В. П-ству записку, выданную королемъ Швеціи въ видахъ примиренія уніатовъ и схизматиковъ; но теперь увидѣлъ и другую, составленную послѣ, еще худшую, направленную къ выгодѣ противной стороны. Узнавши объ этомъ, я въ воскресенье испросилъ аудіенцію у Е. В. (Préncipe) и сказалъ довольно свободно, что я слы-



шалъ о новой запискѣ, составленной для умиротворенія русиновъ, но не могу вѣрить, чтобы Е. В. покровительствовалъ сему дѣлу, столь гибельному для святой уніи; что я—и какъ христіанинъ и какъ апостольскій легатъ—очень опечаленъ этимъ и потому не только просилъ Е. В. не извѣщать своего согласія на подобное дѣло и покровительствовать уніатамъ, но вмѣстѣ съ тѣмъ заявилъ ему, что этотъ актъ долженъ быть предъ лицомъ всего міра, и прибавилъ въ длинной рѣчи, что считалъ нужнымъ въ данномъ случаѣ. Король мнѣ отвѣтилъ, что соразмѣрялъ мою ревность со всѣми разсужденіями, какія я могъ и долженъ имѣть въ этомъ дѣлѣ, но кто знаетъ начало и основаніе дѣла, тотъ не можетъ удивляться означенному акту примиренія; говорилъ, что уніа не имѣла съ самаго начала достаточной силы, потому что не была введена съ согласія большинства народа—условіе, необходимое для такой существенной перемѣны; что уніаты испытывали, вслѣдствіе протестовъ и оскорбленій схизматиковъ, много неприятностей, поэтому нужно было дать имъ возможность защищаться на сеймѣ; что необходимо было дать какое нибудь удовлетвореніе схизматикамъ, дабы отклонить большее неудобство, какое Республика имѣла бы, оставляя ихъ недовольными, такъ какъ они принимали участіе въ избраніи короля и во всякомъ другомъ дѣлѣ; говорилъ, что при настоящемъ движеніи москвичей можно будетъ склонить въ свою пользу успокоенныхъ козаковъ, между тѣмъ въ противномъ случаѣ, если бы они не были удовлетворены, ихъ слѣдовало бы опасаться... Такимъ я нашелъ короля; но я не оставилъ безъ возраженія его доводовъ.. Король сказалъ мнѣ, что послѣ коронаціи Республика пошлетъ (въ Римъ) посольство съ порученіемъ дать отчетъ о всемъ Его Святѣйшенству и представить означенные пункты примиренія, дабы онъ, какъ отецъ всѣхъ, обратилъ вниманіе на условія настоящаго времени и, взвѣсивши оныя, призналъ означенное постановленіе необходимымъ для того, чтобы не увидѣть руинъ королевства, а можетъ быть и христіанской религіи. Я имѣю смѣлое намѣреніе отклонить эту миссію, предполагая, что она будетъ весьма неприятна Его Святѣйшеству: сказанныя основанія короля, думаю, произведутъ на



него большое впечатлѣніе, потому что обнаруживаютъ въ королѣ собственныя цѣли и намѣренія, въ особенности его любовь къ козакамъ, на которыхъ онъ очень полагается. Его Величество сказалъ мнѣ, что со временемъ онъ надѣется основать универсальную унию, но я не могу сказать въ состояніи ли она будетъ облегчить заботы благонамѣренныхъ людей въ настоящее бурное время.—Я не переставалъ исполнять свой долгъ, стараюсь самъ и пользуюсь авторитетомъ другихъ; имѣлъ разговоръ съ Архіепископомъ Гнѣзненскимъ и просилъ его, дабы онъ силою своего авторитета отклонилъ Его Вел. отъ этой мысли. Уніаты и многіе католики не перестанутъ протестовать противъ означеннаго согласія....

LXXXII.

Письмо къ запорожскому войску избраннаго на польскій престолъ королевича Владислава, въ которомъ онъ благодаритъ козаковъ за выраженные ими вѣрноподданническія чувства и извѣщаетъ о результатѣ касательно внесенныхъ ими на сеймъ просьбъ.

1632 г. декаб. 18.

Władisław czwarty, z Bożej łaski obrany król Polski, wielkie xiążę Litewskie, Pruskie, Żmudskie, Mazowieckie, Inflanckie, Siewerskie, Czernichowskie, a Szwedzki, Gotski, Wandalski król, obrany wielki car Moskiewski.

Starszemu, Athamanom, Assaułom y wsim mołoycom wojska Zaporowskiego łaskę naszą krolewską. Iako za żywota J. K. M-ci, Pana oycy naszego miłościwego, zawszechmy waszey ku sobie chęci y życzliwości doznawali, którąście nam na roznych, zdrowie swoje dla nas y sławy naszej odważając, mieyscach oświadczali, taki y teraz po śmierci zejściś w ney nie ustawali y stateczne nam swoje powolność y ochotę pokazali. Wdzięczne to od was przyjmuiemy, obeicując za każdą okazyją w pamięci swoey y odwage przyszłe wasze y ku nam ochotę